

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 183.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 10 sierpnia 1929 r.

Rok XXIII.

Czy koniec okupacji angielskiej w Egipcie? Kanał suezki a Ren.

Program angielskiej Partji Pracy z 1928 roku przewiduje niezwłoczne i bezwarunkowe uwolnienie Nadrenji od okupacji armii obcych. Znamienne jednak jest, że program ten przechodził milczkiem nad okupacją angielską Egiptu.

Kiedy i z jakiego powodu znalazły się i znajdują się dotąd wojska angielskie w Egipcie?

Jest bardzo na czasie przypomnieć sobie przebieg okupacji angielskiej w Egipcie w chwili, gdy rząd Mac Donalda zawarł nowy układ z rządem Egypcu.

Oto w 1882 r. podczas rewolucji wewnętrznej w Egipcie tłum uliczny w Kairze zamordował kilkudziesięciu Europejczyków. Władzy w ten czas nie było w Kairze, gdyż rewolucyjny rząd pułk. Arabiego wycofał się pod naporem wojsk angielskich, po raz pierwszy wówczas przybyłych dla obrony zdeponowanego wicekróla. To jest początek angielskiej okupacji Egiptu. Pod pozorem ochrony życia i mienia Europejczyków Anglia utrzymuje załogi wojskowe w Egipcie w sile 11,400 żołnierzy, podczas gdy armia egipska liczy 10,000 głów, przyczem wódz naczelny (sirdar) sztab generalny, administracja i wyżsi dowódcy oddziałów, nawet w tejszej armii egipskiej są Anglikami. Ten stan rzeczy był powodem częstych zaburzeń. I tak w 1924 r. sirdar gen. Lee Staack został zamordowany, w związku z czem zapowiadano odwołanie traktatu z 1922 r., który dał Egiptowi udziałność w zastrzeżeniach co do armii okupacyjnej. Ponieważ istnieje doskonała monografia (Egipt Współczesny. Dr. T. Dobrzyński. Warszawa. Biblioteka Polska) (1928 r.) nie będziemy przed czytelnikami sprawy szeroko rozwijali, stwierdzamy jedynie, że nowy układ pomiędzy Anglią a Egiptem wprawdzie redukuje armię okupacyjną angielską, ale nie wycofuje jej z nad strefy kanału suezkiego.

Mac Donald w czasie wojny wielkiej występował jak opacyfista nieprzejednany, poddając się hasłu Tołstoja: Nie sprzeciwiać się ziemu.

Ponieważ wystąpienie takie utrudniało obronę Anglii przed napaścią niemiecką, zamknięto Mac Donalda w więzieniu. Z tego pacyfizmu Mac Donalda wypływa żądanie Labour Party wycofania wojsk okupacyjnych z Nadrenji. Konsekwentnie rząd pracy powinien wycofać wojska angielskie z Egiptu. Ale tu załamała się linja Mac Donalda.

Nie będziemy nad tem ubolewali. Lepiej, że Mac Donald, Henderson i Snowden okazują się w praktyce politykami więcej trzeźwymi niż należałoby się spodziewać po ich występach z czasów opozycji. Niech nam jednak Labour Party w przyszłości zaprzestanie deklamacji o pacyfizmie. Dalsza okupacja angielska strefy kanału suezkiego nie jest wie-

cej uzasadnioną, niżby była załoga polska w Gdańsku, Kownie i Królewcu wraz z Kwidzynom. Nikt w Polsce takich żądań nie wysuwa, a to daje miarę, gdzie jest większy pacyfizm w Polsce czy wśród Labour Party.

Nowy układ angielsko-egipski przyniósł zupełne rozczarowanie tym, którzy po rządach Labour Party spodziewali się nowych pomysłów w polityce międzynarodowej. Program Labour Party z 1918 r. głosił walkę aljansom, a więc zwalczał sojusz Francji z Polską, i Polski z Rumunją, a tymczasem układ rządu Mac Donalda z Egiptem jest potworną karykaturą sojuszu Francji, idzie dalej niż protektorat Mussolini'ego nad Albanją.

To też należy się spodziewać, że w przyszłości wszelkie intrygi niemieckie, aby sprawę mniejszości narodowych wyzyskać dla rozbicia Polski, w Anglii, a zwłaszcza w Labour Party, nie znajdą już takiego poparcia jak w ubiegłych latach. Rząd Mac Donalda zrozumie, że Polska u siebie nie może dać Niemcom większych przywilejów, niż Anglia udziela Egipcjanom — w Egipcie.

A. P. B.

Konferencja w Hadze.

Zasadnicze sprzeczności. — Do Hagi wybiera się Mac Donald. Nieustępliwe stanowisko Anglii. — Tajna konferencja między Briandem a Stresemannem. — Niemcy uważają ewakuację Nadrenji za pewną i targują o zwrot zagłębia Saary.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Berlin, 9. 8. Napływające z Hagi wiadomości stwierdzają jednomyślnie, że na tle planu Younga doszło do sporu między Anglią a Francją. Podczas kiedy delegacja francuska, poparta przez Włochy i Belgję, stanęła na stanowisku, że wspomniany plan, ustalający rozkład rat odszkodowań, które płacić mają Niemcy, na poszczególne państwa, powinien być przyjęty w całości a pod obrady konferencji wejść mogą tylko sprawy, dotąd nie uzgodnione jak np. sprawa banku reparacyjnego, delegacja angielska domaga się w dalszym ciągu zmiany planu także co do wysokości rat, przypadających dla poszczególnych państw, szczególnie dla Anglii, która jest wielce zainteresowana w odszkodowaniach nietylko finansowych, ale i rzeczowych, w ostatnich ze względu na przemysł swój, któremu odszkodowania rzeczowe (węgiel niemiecki itd.) zmniejszają rynki zbytu.

Posiedzenie komisji finansowej, na której wczoraj (dnia 8. 8. br.) po południu imieniem Anglii przemawiał bar-

dzo stanowczo Snowden, a imieniem Francji Cheron, skończyło się bez posunięcia sprawy naprzód, chociaż delegat Francji wyraził nadzieję, że wyjście jakiegoś znaleź się musi i niewątpliwie znajdzie. Wniosek Snowdena o przekazanie sprawy specjalnej komisji rzeczoznawców na razie nie przyszedł pod obrady.

Przemawiali wczoraj jeszcze delegat włoski Prielli, oraz przedstawiciel Belgji Jaspar. Obaj mówcy wypowiedzieli się za nienaruszalnością planu Younga. Wobec tego, że do uzgodnienia 2 sprzecznych poglądów nie doszło, postanowiono na wniosek ministra rumuńskiego Titulescu odroczyć dyskusję w komisji finansowej do soboty rano, aby poszczególnym delegacjom dać możliwość porozumienia się z swoimi szefami i zastanowienia się nad nowymi sposobami pracy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 9. 8. Wobec zasadniczych przeciwieństw w poglądach na plan Younga pomiędzy delegatami angielskimi a francuskimi przybywa we wtorek do Hagi dla poparcia stanowiska Wielkiej Brytanji angielski premier Ramsay Mac Donald. W dniu wczorajszym wygłosił minister Snowden w komisji finansowej drugą jeszcze ostrzejszą mowę, w której zbijał odpowiedź francuskiego ministra Cheron na swoje pierwsze przemówienie. Zdaniem Snowdena nie mieli delegaci paryscy prawa do zmiany klucza ze Spaa, t. j. dotychczasowego rozdzielnika odszkodowań. Parlament angielski w żadnym razie nie będzie ratyfikował planu Younga w jego obecnej postaci. Snowden poszedł tak daleko, że zagroził Francji zmianą zawartych już umów w sprawie długów wobec Anglii, o ile Wielka Brytanja nie zostanie potraktowana w Hadze we właściwy sposób.

TL.

Berlin, 8. 8. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Hagi, że w godzinach przedpołudniowych, które wolne były od obrad, odbywały się prywatne rozmowy między poszczególnymi delegatami. Minister Stresemann odwiedził o godz. 10.30 ministra Brianda w hotelu „des Indes“, do którego przybył również premier Venizelos. Rozmowa między Stresemannem i Briandem trwała około godziny. W międzyczasie niemiecki minister skarbu Hilferding odbył rozmowę z belgijskim ministrem skarbu Franqui, który go odwiedził. Następnie minister Hilferding udał się do angielskiego ministra Snowdena. Poza tem odbył się jeszcze cały szereg rozmów między poszczególnymi ministrami

Berlin, 8. 8. (Pat.). W związku z doniesieniami dzienników południowych, które twierdziły, że przedmiotem rozmowy między Stresemannem i Briandem była kwestja zagłębia Saary, ogłoszony został komunikat urzędowy, który oświadcza, że nie tylko kwestja zagłębia Saary była przedmiotem rozmowy, lecz wszystkie zagadnienia, interesujące Niemcy i Francję.

Berlin, 8. 8. (Pat.). Korespondent „Vossische Ztg.“ przytacza informację, iż

Rokowania chińsko-sowieckie zerwane.

Tokio, 8. 8. (Pat.) Donoszą z Mandżurji, iż rokowania bezpośrednie chińsko-sowieckie zostały zerwane. Delegaci chińscy odjeżdżają jutro do Nankinu.

Tokio, 8. 8. (Pat.) Według doniesień z Charbina, samoloty sowieckie odbywają w dalszym ciągu loty demonstracyjne nad miejscowościami Pogranicznaja i Mandzula, co świadczy o ponownym napięciu stosunków chińsko-sowieckich. Donoszą również, że sowieckie samochody pancerne zajęły pozycję nad granicą.

Czyta (AW). Ruch pasażerski na kolei wschodnio-chińskiej jest w dalszym ciągu całkowicie wstrzymany. Uruchomione są jedynie pociągi przewożące wojsko. Ustał również ruch towarowy, tak iż kasy kolei wschodnio-chińskiej opustoszały zupełnie. W związku z tem większości pracowników wypłacono jedynie część zarobków. Zdarzyło się

szereg wypadków rozbierania toru kolejowego przez okolicznych mieszkańców i chunchuzów (zbójców), którzy dokonywują licznych napadów i niejednokrotnie walczą nawet z oddziałami wojskowymi.

Moskwa, (AW). Wrócił tu Mandżurji zastępca kierownika wschodnio-chińskiej kolei żelaznej Czirkina, który w wywiadzie udzielonym prasie zobrazował sytuację na Dalekim Wschodzie. Według słów Czirkina w pierwszych dniach po objęciu kolei przez zarząd chiński wydano 1.000 pracowników sowieckich.

Na zapytanie co sądzi o likwidacji konfliktu Czirkina odpowiedział, iż likwidacja będzie możliwa „po wywarceniu realnej presji na generałów nankińskiego i mukdeńskiego rządu“, co znaczy przemocą...

Zródło dolarów się zatkało.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 9. 8. Podwyżka dyskonta nowojorskiego Federalnego Banku Rezerwowego z 5 na 6%, która nastąpiła nagle w dniu wczorajszym, kieruje uwagę Europy na fakt ściśnięcia rynku kredytowego w Stanach Zjednoczonych. Kraje europejskie nie powinny na naj-

bliższy czas liczyć na dopływ kapitałów z Ameryki. Co zaś dotyczy londyńskiej City, to panuje tam zasada zasilenia własnymi pieniędzmi raczej dominacji i kolonii brytyjskich, nie zaś za granicą.

TL.

W Polsce lepiej, jak w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 8. Dzisiejsza „Deutsche Allgemeine Zeitung“ podaje obszerną korespondencję z Wrocławia, w której skarży się na stały upadek gospodarczy na wschodzie Niemiec, na pograniczu. Korespondent wrocławski podkre-

śla, że po stronie polskiej położenie ludności nadgranicznej jest o wiele lepsze niż po stronie niemieckiej. Artykuł ostrzega Niemcy przed zamiarem polonizacji wschodnich części Niemiec przez Polaków.

B.

Briand odrzucił dyskusję w sprawie zagłębia Saary na terenie komisji politycznej ze względu na to, iż jest ona kwestją tylko francusko-niemiecką, że Niemcy pogładowi temu nie sprzeciwili. Komentując poruszenie ponowne w kwestji tej przez ministra Stresemanna w dzisiejszej rozmowie z Briandem, dziennik uważa, jako dążenie przedstawiciela Niemiec do uzyskania przynajmniej zasadniczej uchwały komisji politycznej, zalecającej Francji i Niemcom jaknajszysze wdrożenie rokowań bezpośrednich w sprawie przedterminowego zwrotu zagłębia Saary Niemcom. Dziennik przypuszcza, że rząd niemiecki uznał konieczność dania rekompensat wzamian za przedterminowy zwrot zagłębia Saary do którego Francja nie jest zobowiązana. Dalej powołując się na prasę francuską, dziennik pisze, że delegacja niemiecka przywiozła do Ha-

gi szczegółowe propozycje, które będą zapewne w najbliższych dniach dyskutowane przez delegatów francuskich i niemieckich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 8. Berlińskie koła polityczne i większość prasy usiłują wykorzystać przeciwieństwo poglądów angielsko-francuskich w Hadze, aby dzięki temu wytargować jak najlepsze warunki dla Niemiec. Niemcom chodzi obecnie o dwie zasadnicze sprawy: 1) O ewakuację Nadrenji, 2) O ewakuację zagłębia Saary. Pierwsze zagadnienie powinno, zdaniem niemieckim, zostać automatycznie rozwiązane po przyjęciu planu Younga, co do zagłębia Saary zaś byłoby Niemcy rzekomo gotowe do pewnych ofiar finansowych, aby uzyskać ziemie te zpowrotem.

Ostatnie uchwały zapadną na plenarnym posiedzeniu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 8. (tel. wł.). Na podstawie uchwały pierwszego posiedzenia plenarnego, zadaniem komisji jest jedynie przygotowanie wniosków dla plenarnych posiedzeń, które decydujące będą ostatecznie. W ten sposób daje się możliwość wpływu na uchwały także tym państwom, które w tej czy innej komisji nie zasiadają.

Haga, 8. 8. (Pat.). W tutejszych kołach niemieckich panuje zaniepokojenie z powodu wczorajszej uchwały konferencji, w myśl której wyniki obrad komisji zarówno finansowej jak i politycznej mają być przedłożone plenum konferencji. Niemcy obawiają się, że w ten sposób Polska uzyska wpływ na polityczne decyzje konferencji.

Minister Zaleski protestuje przeciw uszczupleniu praw Polski.

(Własna służba telegraficzna „Dziennika Bydgoskiego”).

London, 9. 8. Z Hagi donoszą: minister Zaleski odwiedził wczoraj przed południem Brianda i odbył z nim dłuższą poufną konferencję. Min. Zaleski protestował przeciw niedopuszczeniu Polski do obrad komisji politycznej, które są dla niej bardzo ważne i o wiele istotniejsze niż obrady komisji finansowej,

w której Polska uczestniczy. Polska nie przyjechała do Hagi z tego względu, że plan Younga zmniejsza raty roczne, należne Polsce od Niemiec, o 600.000 mk. niem., a dla znacznie głębszych powodów (Ewakuacja Nadrenji a nasze granice zachodnie).

Bieg kolarski dookoła Polski. Więcek jako drugi w Kaliszu.

(Pat.) Dnia 8. bm. odbył się czwarty etap biegu dookoła Polski. Zawodnicy wystartowali z Poznania o godz. 12.15. **Wielki upał**, panujący tego dnia był przyczyną całego szeregu drobnych wypadków. W odległości 70 km. od Kalisza (droga prowadząca przez Środę, Jarocin, Pleszew i Ostrów) Tropaczyński (ze Lwowa) zainicjował ucieczkę tak skuteczną, że reszta kolarzy dopędziła

go dopiero na przedmieściu Kalisza.

Pierwszy przybył **Michalak** (Legia) w czasie 5 godz. 13 min. 8 sek. przed **Więckiem** 5 godz. 13 min. 29 sek. i **Stefański** 5 godz. 13 min. 30 sek.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi w dalszym ciągu **Stefański**, za którym idzie **Olecki**, **Więcek** i **Michalak**.

W piątek piąty etap biegu Kalisz — Sieradz — Wieluń — Częstochowa.

Mają Niemcy widocznie co ukrywać...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 8. Nacjonalistyczna „Berliner Börsenzeitung” poświęca swój **krzykliwy artykuł** wstępny w dzisiejszym wydaniu porannym sprawie przelotu aeroplanów pol-

skich nad terytorjum niemieckim. Tytuł artykułu brzmi: „**Planowe polskie szpiegostwo powietrzne przeciw Niemcom**”.

Dwa procesy odwoławcze w Opolu. Echa pobicia artystów polskich.

Katowice, 9. 8. (tel. wł.) W Opolu odbędzie się dziś rozprawa przeciw bojówkarzom, którzy na przedstawieniu Halki rzucili bomby na widownię. Od wyroku pierwszej instancji odwołanie wnieśli zarówno prokurator jak i oskarżeni. Dziś przed wyższą izbą karną odbędzie się również proces odwoławczy redaktora „Oberschlesische

Zeitung” dr. Knaacka, który jak wiadomo, uwolniony został w pierwszej instancji. Sensacją obu tych procesów jest fakt, iż poza oskarżycielem publicznym dopuszczono Związek Polaków w Niemczech jako oskarżyciela prywatnego. Oba procesy zbudziły po obu stronach granicy duże zainteresowanie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 9. 8. (PAT) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Wróblewskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań dyrekcji oraz trzech komisji rada uchwaliła m. in. otworzyć dla ułatwienia obrotów zbożem **kredyty rejestrowane zabezpieczone zastawem zbożowym**, przyczem ogólna suma tego kredytu przewyższać będzie bardzo znacznie ramy zeszłoroczne.

Kaicwice, 9. 8. (tel. wł.) W kopalni Skarbofermu wybuchł strajk tysiąca górników, wobec odmówienia 5% dodatku do zarobków akordowych. Dziś cała załoga ma przystąpić do strajku.

Kowno, 9. 8. (tel. wł.) Grupa studentów litewskich dokonała napadu na studentów polskich, zakazując im mówić po polsku. Kiedy Litwini spotkali się z odmową ze strony Polaków, rzucili się na nich z łaskami i pobili dotkliwie.

Nowa zmiana w rządzie?

Warszawa, 9. 8. (tel. wł.) W kołach politycznych krążą pogłoski o nowej zmianie w rządzie, jaka ma nastąpić we wrześniu. Jako kandydatów na premiera wymieniają gen Sosnkowskiego i obecnego ministra skarbu Matuszewskiego, przyczem prawdopodobniejsza będzie druga kandydatura.

Wakacje marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 9. 8. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski zabawi w Druskienikach do 1. września, następnie na kilka dni wyjedzie do Sulejówka.

Przedstawiciel Polski w Peru.

Do Limy przybył pierwszy poseł Rzplitej **Władysław Mazurkiewicz**, który wręczy prezydentowi swe listy uwierzytelniające, nawiązując w ten sposób stosunki dyplomatyczne między Polską a Peru.

(Uwaga red.: W Peru żyje nie więcej jak tuzin obywateli polskich, można więc było z poselstwem parę lat poczekać).

Studenci polscy z Gdańska na zlocie harcerzy w Anglii.

W wszechświatowym zlocie harcerzy odbywającym się w Anglii bierze także udział drużyna harcerska gimnazjum polskiego w Gdańsku w liczbie 14 osób.

Katastrofa kolejowa w Laskowicach.

Tczew, 9. 8. (tel. wł.) Na dworcu w Laskowicach pociąg towarowy najechał na luzno stojące wagony. Cztery wagony zostały

zdrzutowane. Maszynista, palacz i konduktor odnieśli ciężkie rany. Dalsi funkcjonariusze kolejowi są lżej ranni. Maszyny, któreimi załadowane były wagony, zostały rozbite.

Angielskie statki pasażerskie nie ustępują niemieckim.

Do Nowego Jorku przybył parowiec transoceaniczny „Maurytania”, przebywając drogę z Cherbourga na Nowego Jorku w czasie 4 dni i 23 godzin, bijąc w ten sposób swój poprzedni rekord o 3 godziny 34 minuty.

Sztokholm, 9. 8. (PAT) Otwarcie mistrzostw świata w broni małokalibrowej odbyło się nader uroczystie. Na otwarciu zawodów obecny był polski minister pełnomocny p. Rozwadowski wraz z całym personelem poselstwa w Sztokholmie. Miasto jest udekorowane flagami państw, biorących udział w zawodach. Na otwarciu zawodów obecny był również dyrektor centralnej szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu, pulk. Osmólski.

Syn niedoszłego czerwonego cara Polski utopił się.

W Moskwie utopił się syn znanego komunisty, zastępcy przewodniczącego komitetu wojenno-rewolucyjnego, Unszlichta. Syn Unszlichta był komсомольcem.

W związku z niebywałym zainteresowaniem, jakie wywołał nasz telegram, donoszący o ustąpieniu kpt. Kowalczyka w locie transatlantycznym „Polonji”, w dniu jutrzejszym **rozpoczynamy drukować niestychanie rewelacyjną korespondencję** naszego przedstawiciela w Rzymie p. **Gustawa Ławiny** pod tyt.:

„W szponach czarnej magii”
czyli: „**Reinkarnowani faraonowie, a lot „Polonji”**”

Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu. Piętnasty dzień rozpraw.

Dłużej rzeczoznawca p. Paul zastanawia się nad pożyczką, zaciągniętą w Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy w sumie 430.000 złotych. Znacząca orzeka, iż cała kwota istotnie ratami wpłynęła, jednakże wśród poszczególnych rat, które wpływały, bądź do Kasy Głównej Miejskiej, bądź to przez Miejską Kasę Oszczędności, nie znajdowała się rata w sumie 40.000 zł, którą to sumą obrona operuje na korzyść oskarżonych. Poszkodowania dla Głównej Kasy Miejskiej z tej pożyczki rzeczoznawca nie mógł stwierdzić. Następnie p. rewidor obszernie wyjaśnia sposób prowadzenia „konta rachunków bieżących” w Miejskiej Kasie Oszczędności i stwierdza, że wypłaty do roku 1924 odbywały się na podstawie dowodów, natomiast, począwszy od roku 1925 księgowania były chaotyczne, bez uzasadnień, dowodów itd. Od lat pięciu nie przeprowadzano żadnej ścisłej kontroli, wypłacano różnym osobom gotówkę bez żadnego tytułu, nie wysłano ani kwartalnych, ani rocznych wyciągów do klientów według zwyczaju przyjętego we wszystkich instytucjach bankowych. Nie powiadamiano o wpłatach, uskutecznianych przez osoby trzecie na rachunek bieżący danego klienta. Gdy Antkowiak i Szczygieł zjawili się u Wojewody z wapielnymi operacjami, wówczas Wojewoda wydał dyspozycje p. Tomaszewskiej, ażeby ta przeprowadziła odnośne manipulacje przez księgowość Miejskiej Kasy Oszczędności i to tylko na jego ustne polecenie. Następnie rzeczoznawca obszerniej rozwodzi się i rzeczowo omawia wszystkie nadużycia, jakich dokonano w M. K. O. w wyniku czego stwierdza, że M. K. O. została poszkodowana w rachunkach bieżących: z tytułu osobnego rachunku Wojewody na sumę 3079,26 zł, z tytułu nieprawnie udzielonego kredytu Jędrzejewskiemu w Nowem 34,570 zł. Stwierdza, że wbrew zwyczajom bankowym, pośród rachunków depozytowych zaprowadził Wojewoda fikcyjne konta, z których właściwie nieprawnie korzystał. Z konta nr. 34740 (fundusz rezerwowy) kazał sobie Wojewoda wypłacić 23.136 zł, przyczem z tej sumy zapisał na dobro rachunku swemu szwagrowi w 18.000. Z konta 34679 (fundusz waloryzacyjny) kazał Wojewoda kasjerowi wypłacić sobie 10.000 zł, z konta 34692 kazał sobie wypłacić 9.000 zł. Następnie rzeczoznawcy wyjaśniają zapytani przez prokuratora sposób przeprowadzenia rewizji w związku z brakującymi księgami w kasach miejskich i odpowiadają na szereg pytań obrońcy. W czasie wyjaśnień rzeczoznawcy p. Paula, Wojewoda w sposób nietaktowny określa orzeczenia znawcy.

Na zwróconą przez przewodniczącego uwagę o niedopuszczalności takich wystąpień, Wojewoda podnosi głos, wskutek czego przewodniczący zmuszony był głos mu odebrać. W dalszym ciągu rozprawy odczytano cały szereg pism, oraz załączników do orzeczeń rzeczoznawców. Między innymi odczytano pismo Zarządu Miejskiej Kasy Oszczędności z oświadczeniem, iż żadnych remuneracji Zarząd nie uchwałił, kontrakt dzierżawy polowań przez Antkowiaka, zawarty na lat 6, oraz ogłoszenie w którym Antkowiak ogłasza, iż kupi cegłę za gotówkę, kontrakt kupna tartaku przez Wojewodę. Z odczytanych aktów personalnych oskarżonych dowiadujemy się, że większość oskarżonych była zakontraktowana dożywotnio. Po zamknięciu postępowania dowodowego, głos zabiera prokurator Poleski, na wstępie charakteryzując oskarżonych pod względem etycznym. Przechodząc kolejno objęte aktem oskarżenia zarzuty, opisując szczegółowo wysokość sprzeniewierzonych sum, omawiając wszystkie oszukańcze manipulacje, prokurator z naciskiem podkreśla rekinowy apetyt oskarżonych na grosz publiczny. Co do oskarżonych: Antkowiaka, Szczygła, Wojewody, Fularczyka, Kieraja, Aszmutata, Grabowskiego, Rozmarynowskiego oskarżyciel publiczny podtrzymuje zarzuty objęte aktem oskarżenia i wnosi o ukaranie oskarżonych w myśl nowej procedury karnej, obowiązującej od 1 lipca br. Co do oskarżonego Kaźmierskiego prokurator, powołując się na orzeczenia rzeczoznawców, konkretnego wniosku nie stawia, pozostawiając ocenę jego winy trybunałowi. Co zaś do oskarżonego radcy Lipowskiego prokurator stwierdza, iż rozprawa nie wykazała jego winy, dlatego oskarżenie swe cofa. Mowa p. prokuratora wywołała silne wrażenie.

ROLNICY!

Zbadajcie czy wasze lokomobile i młocarnie są w należytym stanie? Jak nie, to doprowadźcie je natychmiast do porządku.

Pasy zapędowe wszelkiego rodzaju, oleje, tłuszcze i wszelkie zapotrzebowania artykułów technicznych są korzystnie do nabycia w firmie

ERNST SCHMIDT
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 93
Telefon 288. (19788) Telefon 1616.

Listy z Ameryki.

Handel polsko-amerykański.

Bawełna jest jego podstawą. — Można na nim oprzeć polską linię morską Gdynia — New Orleans.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Nowy Jork, w lipcu.

Wymiana towarów pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi jest stosunkowo bardzo skromna. W roku zeszłym Stany wywoziły swych produktów na ogólną sumę 5.300 milionów dolarów, z czego na Polskę przypada 40 milionów (0,75%); zaś w sumie importu amerykańskiego (4.400 milj. dol.) Polska figuruje tylko cyfrą 4 milionów (0,09%).

Lwią część polskiego przywozu ze Stanów Zjednoczonych stanowi bawełna. Sprowadzamy jej rocznie za 35 do 40 milionów dolarów, z czego 80% ze Stanów, a resztę z Egiptu i z Indji angielskich. Nasz import bawełny amerykańskiej przedstawia rocznie wartość 30 milionów dol. i pojemność 120.000 bal czyli mniej więcej 60.000 ton.

Połowę spożywanej w Polsce bawełny sprowadza nasz przemysł włókienniczy (a więc przemysł przedewszystkiem łódzki) bezpośrednio, a połowę przez Bremę, czyli za pośrednictwem niemieckim. Ale i połowa zakupywana bezpośrednio idzie do Polski statkami obcymi, głównie niemieckimi, i jest wyladowywana przeważnie w portach niemieckich. Ten stan rzeczy jest bardzo niefortunny. Trzeba wszystko uczynić, aby Gdynia stała się jaknajprędzej miejscem wyladowywania bawełny dla Polski przeznaczonej, a dalej aby z New Orleans czy z Houston'u, czyli z dwu wielkich portów amerykańskich bawełnę eksportujących, surowiec ten płynął do Polski pod naszą flagą.

Gospodarcza podstawa dla stworzenia morskiej linii towarowej Gdynia—New Orleans istnieje. Z Ameryki do Polski będą nasze statki wozily bawełnę w ilości 5.000 ton miesięcznie; z Polski do Ameryki idzie dziś towarów o wiele mniej, ale dobra organizacja i współpraca wszystkich czynników zainteresowanych może temu zaradzić i „fracht” statkom do Ameryki płynącym zapewnić. Dwa widzimy sposoby: przedewszystkiem zorganizować wywóz do Stanów całego szeregu drobnych towarów, mogących tam w ramach obecnej ustawy celnej znaleźć rynek zbytu; następnie nawiązać kontakt z eksporte-

rami innych krajów i zapewnić sobie tą drogą „fracht” dodatkowy.

Nie zapominajmy, że oprócz bawełny sprowadzamy ze Stanów Zjednoczonych maszyny rolnicze, samochody, maszyny do pisania itp., a wywozimy nasiona buraczane, meble gięte, szczotki i t. p. Możemy wywozić jeszcze drzewo, celulozę, wyroby lniane i cały szereg artykułów domowego użycia, któ-

rych Amerykanie nie wyrabiają, bo się im nie opłaca ich masowa produkcja.

Kiedy w roku 1924 Polska spożywała rocznie na głowę ludności tylko 4 funty bawełny, dziś spożywa 5, a za lat dziesięć będzie jej spożywała 8 funtów, co jest średnią zużycia w Europie środkowej. Słyszysz się nieraz głosy, że przemysł włókienniczy w Polsce jest dziś dla nas za wielki. To prawda, że przed wojną Królestwo spożywało tylko 30% produkcji Łodzi, ale „Królestwo” liczyło tylko 12 milionów mieszkańców, a dziś polski rynek wewnętrzny liczy ich 30 milionów. Poza to nie ulega żadnej wątpliwości fakt, że wewnętrzne spożycie wyrobów włókienniczych w Polsce musi wzrastać a wyroby te z każdym rokiem będą szlachetnieć.

Możemy więc optymistycznie spoglądać w przyszłość i zabrać się na serio do organizacji linii Gdynia — New Orleans. Musimy się na każdym polu wyzwać od niemieckiego pośrednictwa. Nic z tego nie mamy, że Niemcy na nas zarabiają. Nie ludzimy się, że walka z Bremą będzie łatwa. Wiemy doskonale, że Brema nie jest tylko portem wwożącym bawełnę; jest to zarazem europejska giełda bawełny i jej największy skład. Rację zupełną ma p. Henryk Tennenbaum, kiedy pisze, że „sprawa przeciągnięcia surowców włókienniczych do Gdańska i Gdyni jest sprawą wytworzenia właściwego aparatu handlowego, giełdowego i bankowego” („Ośrodki dyspozycji gospodarczej w Polsce” str. 33).

Trzeba koniecznie stworzyć taki aparat. Nie zastąpi go ani p. Wańkowicz, nasz radca handlowy w Waszyngtonie, ani p. Woytkiewicz, nasz radca finansowy w Nowym Jorku, ani Izba Handlowa Amerykańsko-Polska z siedzibą w Nowym Jorku. Zarówno nasi urzędowi przedstawiciele, jak i Izba Handlowa duże oddają usługi tym, co chcą ich szukać, ale nie mogą oni zastąpić organizacji handlowej.

Rosja sowiecka kupuje w Stanach Zjednoczonych mniej bawełny niż Łódź, a jednak bardzo się tam z nią liczą. Dlaczego? Bo wszystkich zakupów dokonywała jedna organizacja: „All Russian Textile Syndicate”. Gdyby nasi przemysłowcy łódzcy, którzy dziś idą w rozsypce, zakupywali bawełnę zbiorowo, to byłoby niewątpliwą siłą. Byliby klientem bardzo poważnym, reprezentującym dziś 30, a za lat dziesięć 50 milionów dolarów zakupywanej rocznie bawełny. Dziś Łódź niema żadnych zapasów surowca, bo niema taniego kredytu. Gdyby się zorganizowała zaczęłyby się z nią liczyć banki amerykańskie, znalazłyby się kredyty...

Ani amerykański producent, ani amerykański bank nie ma poprostu możliwości rozmawiać z poszczególnym polskim konsumentem bawełny. Rzecz miałaby się zupełnie inaczej, gdyby nasi konsumenci tego surowca się zorganizowali. Na co czekają?

Kazimierz Smogorzewski.

Skrócenie komunikacji z zachodu na wschód przez Litwę.

Rząd litewski projektuje przystąpić do budowy linii kolejowej Dwarininki—Radziwiliszki. Dzięki tej linii komunikacja międzynarodowa, przez Litwę, t. j. z zachodu na wschód zostanie skrócona o 270 km.

Zawsze stylowy.



Takiej suszki używa Niemiec przy podpisywaniu wszelkich traktatów.

Dr. Antoni Marczyński

(12)

Czarny Łą

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

Znalazł się wreszcie w obszernej, a pustej kajucie, zrobił nowe, nie mniej zdumiewające odkrycia. Oto na stoliku obok karafki wody leżały dwie pastylki takie samiusienkie, jakich całe pudełko znalazł w czasie osobistej rewizji w kieszeni kamizelki Bartleta, druty wewnętrznego telefonu przecięte zwisały ze ściany a drzwi wiodące do sypialni Ironfielda były z zewnątrz zaryglowane i podparte ciężkim bufetem. Stabowity, chuderlawy Kinczel namęczył się niemało, zanim zdołał odsunąć tę barykadę. Mógł wprawdzie zawezwać do pomocy kogokolwiek z załogi, lecz zrezygnował szybko z tego zamiaru. Dlaczego? Na to pytanie narazie nie potrafiłby zapewne odpowiedzieć zgodnie z prawdą. Może dlatego, że nie chciał się z nikim dzielić zasługą uwolnienia Izaaka, a może też, przeniknąwszy intencje Toma osądził, iż nie były wcale złym pomysłem i warto pójść w ślady zwyciężonego współzawodnika.

Wreszcie stanął w sypialni Ironfielda. Przekręcił kontakt, gdyż rolety ściśle zasłaniały okna i w kajucie panowały dotychczas egipskie ciemności. Kiedy oswoił oczy z osłepiającym światłem silnej żarówki, cofnął się

zdumiony. Wgłębi na łóżku leżał człowiek, ale był-że to Izaak Ironfield? Był-że to możliwe, aby ten zażywny grubas, ten herszt potężnej szajki, wzbudzający postrach wśród swych podwładnych, zmienił się tak strasznie w ciągu krótkich pięciu dni?

— Wygląda jak nieboszczyk, — wzdygnął się Kinczel, patrząc na woskową cerę twarzy, na zapadnięte, podkrążone oczy i fałdy obwisłych wstętnie podbródków leżącego nieruchomo starca, któremu ani wejście gościa, ani zapalenie lampy, świecącej mu wprost w oczy nie zdołało zakłócić kamiennego snu. Tak, starca. Kinczel użył w myśli tego określenia, choć Ironfielda liczył zawsze na lat czterdzieści. Ale tajemnicza choroba i barwy szronu zarost, nieogolony od tyłu dni, postarzały straszliwego tyra na białych niewolnic o kilkanaście lat...

— O dwadzieścia, słowo daję, — liczył w myślach patrzący... — Nie żyje, czy śpi? — brzmiało następne pytanie, jakie zaciekawiło gościa... — Żyje, — stwierdził po chwili, zauważwszy nieznaczny, lecz miarowy ruch włochatych piersi, nieokrytych szczerline rozchełstaną koszulą.

Po krótkim namyśle postanowił Kinczel nie budzić śpiącego. Zgasił lampę, wycofał się bezgłośnie z sypialnej kajuty, zaryglował jej drzwi i zabarykadował tak, jak je zastał przed kwadranssem poczem usiadł w przyległym saloniku, aby zebrać myśli. Bo zagadka nie przedstawiała się tak prosto, jakby się to na pierwszy rzut oka wydawało...

Sądząc z pozorów, Tom Bartlet chciał opanować statek, sprzedać go wraz z jego żywym towarem, gdzieś w połu-

dniowej Ameryce i nie dzieląc się z nikim uzyskanymi stąd pieniędzmi, drażnić w świat, gdzie oczy poniosą. W tym celu chciał wysłać jego, Kinczela rzekomo po Foxa, a w rzeczywistości zamierzał pozostawić ich obu na Florydzie, na łup policji; przecież bosman-czyk wygadał się od razu, że motorówka miała natychmiast powrócić na statek, a porucznik przyznał, iż żaden dłuższy postój „Afrodyte” w pobliżu półwyspu nie był w planie... W tym samym celu odseparował Tom swego drugiego szefa od całej załogi, trzymał go pod kluczem jak więźnia i z pomocą tajemniczych pastylek, sfabrykowanych zapewne przez Tumkura zrobił z pełnego życia Ironfielda, żywego trupa.

Dotychczas wszystko było jasne.

Ale teraz wylazł sęk, na którym tepił się haniebnie hebel tak bardzo prawdopodobnej hipotezy...

Jeżeli Tom Bartlet żywił takie zamiary i zdążył tak konsekwentnie do ich urzeczywistnienia, to po kiego licha napadał w nocy na komendanta „Afrodyte” i w jakim celu kierował statek wprost do Miami, w łapy policji? Nie był chyba tak naiwny by sądzić, że za wydanie współników, sam wyjdzie zupełnie „na czysto”. Co najwyżej byłoby to dlań okolicznością łagodzącą co się w języku przestępców wyklada skrótowie „wilegiatury” w Sing-Sing o rok, no, powiedzmy o dwa lata. Ale tak doświadczony zbrodniarz jak Bartlet, nie reflektowałby z pewnością na to dobrodzieństwo już chociażby przez wzgląd na późniejszy odwet ze strony zdradzonych kolegów. Zresztą Tom Bartlet miał na sumieniu i takie „kawalki”, za które zasługiwał uczciwie na fotel elek-

tryczny, a w tych warunkach liczenie na okoliczności łagodzące nie kalkuloowało się stanowczo.

— Więc może przecież nie on napadł kapitana? Może ta dziewczyna naprawdę go skaleczyła w palec? — rozmyślał Kinczel, a że chciał sprawę raz gruntownie wyświetlić (przynajmniej dla siebie), polecił przeprowadzić dziewczynę, która ostatniej nocy musiała dotrzymać towarzystwa Bartletowi. Kiedy ją przywiedziono do jego kabiny, przybrał maskę dobrotliwego człowieka, lecz zarazem surowego szypa, który załogę trzyma żelazną ręką i na żaden wybrzyk na swym statku nie zezwoli...

— Dowiedziałem się, drogie dziecko, — rzekł łagodnie wskazując zapłakanej dziewczęce krzesło, — że jeden z mych ludzi pozwolił sobie na wysoce niewłaściwe postępowanie wobec ciebie. Poleciłem go aresztować i będzie przykładnie ukarany. Teraz zwracam się do ciebie z stanowczym żądaniem, abys zgodnie z prawdą przedstawiła mi, co zaszło między wami. —

Odpowiedział mu w pierwszej chwili rozpaczliwy spazm płaczu, ale zrozumiałe zupełnie w takim momencie pragnienie uzalenia się przed kimś, dobrze wyreżyserowana ojcowiska dobrotliwość interlokutora, przedewszystkiem zaś ta okoliczność, że Kinczel przemawiał w ojczystym języku pokrzywdzonej, rozwiązały język biednej dziewczynie i popłakując zcicha opowiedziała wcale mało miejsce tej nocy w kabinie Toma Bartleta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Minister Madgearu o polsko-rumuńskim zblizeniu gospodarczym.

(z). Od kilku dni bawi w Polsce rumuński minister przemysłu i handlu Madgearu. Razem z min. Kwiatkowskim zwiedzał on okręg przemysłowy śląski, poczem pojechał do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową. W wywiadzie, udzielonym m. in. korespondentowi „Gazety Handlowej”, minister Madgearu przedstawił dokładnie cel swego przybycia do Polski.

„Podróż moja do Polski — mówił minister — ma na celu m. in. zrewizytowanie min. inż. Kwiatkowskiego, który był naszym gościem w maju r. b. Następnie, chcę się zapoznać bliżej z Polską, zwłaszcza z jej życiem gospodarczym, a między innymi zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu oraz nowy port w Gdyni.

Zależy mi na poznaniu waszego kraju, tembardziej, że uważam ściślejsze gospodarcze zblizenie obu zaprzyjaźnionych państw za bardzo pożądane dla Polski i dla Rumunii. Do zblizenia tego przyczynił się niewątpliwie w poważnym stopniu, Konferencja Gospodarcza polsko-rumuńska, która rozpoczęła się dnia 10 bm. w Warszawie, a która umożliwi poczynienie pierwszych kroków w tym kierunku. Delegacji rumuńskiej przewodniczyć będzie sekretarz generalny naszego min. Handlu i Przemysłu dr. Ene.

Zyczymy sobie bardzo, aby stosunki gospodarcze między naszymi krajami, były coraz żywsze i spodziewamy się, że wyniki Konferencji Gospodarczej ułatwią nam to zadanie. Z naszej strony przygotowaliśmy teren ku gospodarczemu zblizeniu obu państw, przez wydanie nowej taryfy celnej, zbudowanej na podstawie racjonalnego i umiarkowanego protekcjonizmu, jak również, przez nową ustawę o wolnych portach, które urządzić zamierzamy w Galacu, Braile, Dżurdziu i Konstanzu.

(Zaznaczyć należy, że nowa taryfa towarowa, t. zw. polsko-rumuńsko-lewantyjska ustala ruch towarowy polsko-rumuński bezpośrednio, z ominięciem Gdańska i Triestu (Włochy) — red.).

Przyjaźń polityczna między obu krajami, — oświadczył dalej minister, — niewątpliwie ułatwi ich zblizenie na polu ekonomicznym. Widoki tego zblizenia są poważne. Rumunia, która niedawno zakończyła proces przeobrażenia odrodzonego państwa na nowych podstawach, po ustabilizowaniu się stosunków znajduje się obecnie w epo-

Z KRAJU.

WARSZAWA. Gdy matka udaje się do pracy... Stowarzyszenie pracujących kobiet polskich powzięło inicjatywę założenia w Warszawie drugiego żłóbka dziennego dla matek, udających się do pracy i nie mających możliwości oddania swych niemowląt pod opiekę. Żłóbek ten będzie urządzony przy ul. Dzielnej nr. 43, gdzie podobny zakład jest szczególnie potrzebny, gdyż zamieszkuje tam ludność przeważnie wyrobnicza.

WILNO. Odmowa koncesji teatralnej. Od lat 9 w Wilnie dyrektorem Teatru Polskiego w gmachu „Lutni” w Wilnie jest Franciszek Rychłowski, któremu w roku zeszłym przyznano Krzyż Zasługi za pracę dyrektorską. Otóż w roku ubiegłym odmówiono mu koncesji na r. 1929-30 bez podania przyczyn.

LWÓW. Zemsta przestępcy. W Budzanowie koło Trembowli został dokonany zamach na sędziego dr. Adama Peipera. Gdy sędzia siedział w restauracji blisko otwartego okna, został nagle uderzony kamieniem w głowę. Na szczęście dr. Peiper odniósł tylko lekkie zranienie. Sprawcę zamachu, niejakiego Szymona Moskalika aresztowano. Dokonał on zamachu z zemsty za kary, które nakładał na niego sędzia za liczne przestępstwa.

CIESZYN. Katastrofalna burza gradowa. Nad Cieszynem przeszła wielka burza gradowa, która wyrządziła bardzo duże szkody. W miejscowościach Pogwizdów i Harlaczek zostały zniszczone plony rolne zupełnie.

ce czynienia inwestycji w przemyśle i rolnictwie. Rozszerzać się będzie i modernizować zakłady przemysłowe, koleje żelazne będą miały również własne zapotrzebowania na cały szereg artykułów tak, że przed Polską otwierają się poważne możliwości lokowania swej produkcji na rynku rumuńskim.

Wielkie nadzieje w realizacji tych dążeń pokładam we współpracy z min. Kwiatkowskim, którego poznałem i nauczyłem się cenić jako męża stanu o szerokich horyzontach, niespożytej energii i wielkim darze organizacyjnym. **A to co widziałem na Górnym Śląsku świadczy bardzo dodatnio o zmyśle inicjatywy i zdolnościach gospodarczych Narodu Polskiego.**

Uzdrowiska polskie są tańsze od zagranicznych.

Utarła się w naszym społeczeństwie legenda, o szalejącej w uzdrowiskach polskich drożyznie. Niejednokrotnie spotkać się można z twierdzeniem, że tańsze od polskich są uzdrowiska zagraniczne.

Twierdzeniom tym przeczą cyfry. Pomijając ogromną różnicę w kosztach podróży, oraz cenę paszportu, utrzymanie przeciętnie w uzdrowisku niemieckim kosztuje od 11,60 do 32 zł. we francuskim od 9,50 do 40 zł., w austriackim 11,50 do 19 zł. W uzdrowiskach polskich można utrzymać się już za 7 zł. dziennie (Busko-Zdrój), a cena maksymalna nie przekracza naogół 17

złotych. Poza to przy opłatach za zabiegi lecznicze, uzdrowiska polskie udzielają dużych zniżek wielu kategoriom kuracjuszy.

Pod względem wartości leczniczej uzdrowiska polskie nie ustępują zagranicznym, a w niektórych wypadkach je przewyższają. Stwierdzono to jeszcze przed wojną w licznych ekspertyzach lekarskich. Nie było w Polsce dotychczas jedynie źródeł gorących. W roku zeszłym jednak odkryto źródła gorące o bardzo znacznej ciepłocie naturalnej w Ciechocinku. Ze źródła tego korzystają już kuracjusze w roku bieżącym.

Budowa szpitali katolickich w Łodzi

(KAP). Siostry Nazaretanki przystępują do budowy szpitala dla inteligencji w Łodzi, który stanie tuż przy kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej na placu, podarowanym przez J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego. Roboty koło tego szpitala potoczą się szybko, gdyż SS. Nazaretanki zdołały uzyskać na ten cel kredyty amerykańskie.

Prócz tego OO. Bonifratrzy budują szpital na Chojnach.

Działalność zakonów katolickich w Polsce idąca w kierunku budowy tak bardzo potrzebnych w kraju naszym szpitali, jest najlepszą odpowiedzią na zajadłe ataki wrogów Kościoła, pomawiających duchowieństwo nasze o brak zrozumienia dla cierpiącej ludzkości.

Wściekły wilk pokąsał dwoje dzieci

Od kilku dni na terenie gminy hordziejskiej w województwie wileńskim wałęsał się wściekły wilk, który zagrażał okolicznemu osiedlom i przejeżdżającym. Koło wsi Zanita i Lipy wilk napadł na dwoje dzieci i pokąsał je. Jedno z dzieci, 3-letnia Anusia Duernówna, dostała napadu wściekłości i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła w strasznych męczarniach. Ten

samego wilka następnie pokąsał jeszcze kilka sztuk bydła i pasących się nocą koni.

Dopiero gdy wściekłe zwierzę usiłowało wtargnąć do zabudowań we wsi Zamita zostało ono osaczone przez dzielnych mieszkańców i po krótkich zmaganiach zabite uderzeniami widel i siekier.

Z Gdyni.

Min. Madgearu w Gdyni.

Do Gdyni przybył minister Kwiatkowski w towarzystwie rumuńskiego ministra przemysłu i handlu Madgearu. Gości powitał na dworcu starosta grodzki Staniszewski, poczem ministrowie przyjęci zostali w Domu Zdrojowym. W przyjęciu wziął udział również doradca finansowy Dewey oraz wojewoda pomorski Lamot, który przybył celem wzięcia udziału w przyjęciu.

Nowy polski statek handlowy.

Firma „Polskarob” nabyła angielski statek „Pendennis” o pojemności 3200 ton. Statek ten otrzymał nazwę „Robur VI”. Będzie on odebrany w ciągu miesiąca sierpnia i odjedzie do Szwecji z transportem węgla.

Weterani z Ohio przyjechali do Polski.

Do Gdyni przybyła statkiem „Lithuania” wycieczka weteranów z Cleveland Ohio pod egidą Związku Hallerczyków w Ameryce w liczbie 120 osób pod przewodnictwem p. Stachowicza. Wycieczkę powitał z nadbrzeża starosta grodzki p. Staniszewski. Orkiestra marynar-

wszystkich państw jest uznać obowiązkową kompetencję stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej i przyłączyć się w zupełności do ogólnego aktu rozjemczego, zaproponowanego przez Ligę Narodów.

Uważając z drugiej strony, że powrót do systemu prześcigania się w zbrojeniach jest bardzo niebezpiecznym dla pokoju, i że prace techniczne, przygotowujące rozbrojenie nie powinny oddalać powzięcia decyzji natury politycznej, kongres C.I.A.M.A.C. u domaga się, aby pierwsza powszechna konferencja rozbrojeniowa była zwołana w roku 1930. Powinno się przewidzieć wszystkie sposoby zapobiegania zatarogom i wzmocnienia bezpieczeństwa narodów, podpisanych na pakcie a przede wszystkim istotną kontrolę międzynarodową wykonania przyjętych na siebie zobowiązań. Tylko to bowiem doprowadzi do istotnych wyników.

2) Uważając, że umowy zawierane przez rządy, w celu utrwalenia pokoju i organizacji wspólnoty europejskiej będą skuteczne tylko w tym razie, jeżeli ich wykonanie będzie poparte przez przyłączenie się do nich mas ludowych, uważając, że należy zwalczać partje, będące zwolenniczkami wojny, które usiłują oszukać opinię publiczną przez podręczniki historii, przeznaczone dla młodzieży i przez tendencyjne wiadomości, propagowane w prasie,

uważając, że jest rzeczą b. uczestników wojny zwalczać energicznie wszelką działalność, która mogłaby obudzić dawne nienawiści i wytworzyć stan umysłów, sprzyjający nowym awantom wojennym,

Ciamac postanawia: wszystkie zgrupowania, należące do Ciamac'a powinny w swoich krajach zwracać baczną uwagę na podręczniki szkolne i na informacje prasowe; ponadto muszą starać się wszelkimi sposobami, obalać kłamstwa, wreszcie zaprzestać nawoływaniom do nienawiści, które mogłyby przeszkodzić konfecnej współpracy narodów europejskich i uniemożliwić utrzymanie pokoju.

Niemieckie związki inwalidzkie będą miały na podstawie powyższej rezolucji nielada pracę. W szerzeniu nienawiści góruje przecież prasa niemiecka.

ki wojennej odegrała hymn polski i amerykański. Wycieczka odjechała pociągami częściowo do Poznania, częściowo do Warszawy.

Kronika gdańska.

Kongres botaników niemieckich obraduje w Gdańsku.

W Gdańsku rozpoczął się kongres botaników niemieckich. Poza przedstawicielami nauki niemieckiej w zjeździe biorą udział również członkowie zrzeszenia botaników wiedeńskich oraz reprezentanci Pragi, Stokholmu itd.

Gdańsk jako miasto zjazdów antypolskich.

W ostatnich czasach Gdańsk coraz częściej służy jako teren do odbywania zjazdów nacjonalistycznych bojówek. M. in. na dzień 18 sierpnia zapowiadany jest zjazd wojskowej organizacji nacjonalistycznej „Deutscher Orden”. Na zjeździe tym wystąpić ma znany hakatysta Artur Mahraun. Zarówno ostatni zjazd Deutscher Marinebundu jak i zjazd „Deutscher Orden” bynajmniej nie przyczyniają się do łagodzenia stosunków polsko-gdańskich. Należałoby sobie życzyć, aby nacjonalistyczne bojówki niemieckie obrały sobie inny teren do odbywania zjazdów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Służba”. I my też nie znamy.

P. Wrzesiński — Gostyczyń. „Poranek” nie nadaje się wogóle na to, aby ujrzał światło dzienne. Nie radzimy zajmować się poezją dopóki nie opanowało się języka prozą. Wierszyk ten jest b. słaby.

B. Libeltowa. Wyjaśnienia w podanej formie podać nie możemy.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Dwanaście pchnięć nożem.

Krwawa bójka na zabawie.

„Nowy Kurjer” donosi: Podczas zabawy w lesie w Słopotowie, pow. szamotułskiego, która odbywała się w ub. niedzielę, wywiązała się zaciepka bójka między Władysławem Krzyżankiem, z Kobylnik, a Stanisławem Skrzypczakiem z Zielonejgóry. Krzyżaniak zadał Skrzypczakowi 12 pchnięć nożem. Ciężko rannego Skrzypczaka odstawiono do szpitala św. Józefa w Szamotułach. Co było przyczyną bójki — niewiadomo.

Włamanie do kościoła w Zdziechowie.

Wykrycie zbrodniarza.

W tych dniach śmiały włamywacz wkradł się do kościoła w Zdziechowie pow. wrzesińskiego. Po rozbiciu 2 skarbonek, których zawartość w sumie ca 100 zł. zrabował, usiłował włamywacz dostać się do zakrystji, gdzie jednakże został spłoszony.

Natychmiast zawiadomiono policję, która wykryła świętokradcę w osobie **Juljana Jarosza z Lublina**. Znalaziono u niego zrabowane pieniądze, które wierni składali na zbożne cele. Zbrodniarza daktyloskopowano i odstawiono do sądu.

Przeszyty widłami w czasie zwózki zboża.

Z Kępna donoszą:

W Opatowie pod Kępem 20-letni Franciszek Krzyżanowski w czasie zwózki zboża do stodoły spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że nadział się na zatknięte w stoгу widły, które przeszły mu serce i płuca.

Krzyżanowski poniósł śmierć na miejscu.

Gniezno.

Teatr Pomorski z Torunia wystąpi w sobotę, dnia 10 bm., w sali hotelu Europejskiego, raz jeden, z przepysznym obrazem religijnym p. t. „Tajemnice mszy św.”. Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w księgarni J. B. Lange.

17 p. a. p. wyruszył w ub. poniedziałek o godz. 5 rano na manewry dywizyjne, które począwszy od 1 bm. odbywają się w okolicy Powidza i Słupca. W manewrach tych, które potrwać 6 tygodni, biorą pozątem udział 69 p. p., 68 p. p. z Wrzesni i 70 p. p. z Jarocina.

Pokaz przeciwgazowy i przeciwtłoczy

Sprawa elektryfikacji Pomorza

i wielkie dzieło Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek”.

Istniejące w czasach przedwojennych elektrownie pomorskie obsługiwały jedynie najbliższe okolice miast, w których powstawały. Nie było wtedy żadnego poważniejszego programu (z małymi wyjątkami), któryby uwzględniał interesy całego Pomorza, co odbijało się ujemnie na cenach prądu oraz podwyższało bardzo znacznie koszt budowy poszczególnych elektrowni. Równocześnie brak naturalnych i bliskich pokładów węgla kamiennego uzależniał byt elektrowni od dowozu materiału opałowego.

Taki był stan do chwili objęcia Pomorza przez władze polskie. Z tą chwilą bowiem upośledzone i zaniedbywane dawniej Pomorze stało się pierwszym łącznikiem Polski z morzem, ze światem i mocarstwowym bytem.

Entuzjazm twórczy pchnął ludzi dobrej woli do poświęcenia całej energii i wiedzy fachowej w kierunku zapewnienia Pomorza najbardziej nowoczesnej elektryfikacji, jako fundamentalnej podstawy rozwoju gospodarczego. Inicjatywa i pierwsze początki wyszły ze Starostwa Krajowego Pomorskiego, które zwłaszcza w osobie niedawno zmarłego s. p. dra Wybickiego dostarczyło wielkiego działacza społecznego.

Techniczne przeprowadzenie i wykonanie dzieła objął dyr. inż. A. Hoffmann, który w krótkim stosunkowo czasie stworzył wodno-elektryczny zakład w Gródku, nadając całej sprawie elektryfikacji Pomorza od samego początku rozmach amerykański.

Zakład w Gródku, to nie elektrownia dawnego typu, zatrzymująca okolice kłębami czarnego dymu i pożerająca tysiące wagonów węgla. Naturalne warunki przyrodnicze umieściły zakład wodno-elektryczny w czarownej kotlinie, otoczonej zewsząd lasami. Dawne nie-

urzadzony w ub. niedzielę staraniem Ochotniczej Straży Pożarnej, wypadł doskonale, ciesząc się wielką frekwencją publiczności, która przybyła na teren wyścigowy w liczbie blisko 3000 osób.

OSTROMECKO. Święto strzeleckie. W niedzielę, 11 bm. urządza Tow. Powst. i Wojaków święto strzeleckie, połączone z wenta i tańcami, w ogrodzie p. T. Maki, o godz. 20-ej. Przygotowuje się moc niespodzianek, a program przewiduje strzelanie do tarczy o nagrody z flowerów i wiatrówek, aukcję amerykańskiego żywego inwentarza, losowanie, koło szczęścia itp. Wstęp do ogrodu wolny.

Z POMORZA.

SKÓRCZ. Tow. Powst. i Wojaków. Miejsiczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 11.15 przed poł. w lokalu zebrani (u p. Szwarcy). Na porządku dziennym bardzo ważne i pilne sprawy. Zarząd uprasza o liczne przybycie członków oraz sympatyków.

KRAJENKI, pow. tucholski. Założenie Koła Osadników. Z polecenia Pom. Tow. Rolniczego odbyło się ubiegłej niedzieli u osadnika p. Ossowskiego zebranie osadników z parcelacji polskiej. (Majętność Krajunki rozparcelowano w roku 1927). Zebranie miało na celu utworzenie Koła Osadników. Przybyły kierownik sekretariatu P. T. R. p. Pryll z Tucholi wygłosił referat na temat: „Opieka i organizacja gospodarstw osadniczych z parcelacji polskiej”. Następnie zawiązało się Koło, do którego zapisało się 15 osadników. W skład zarządu weszli: pp. Franciszek Ossowski — prezes, Ignacy Łuptowski — zastępca, Józef Czapiński — sekretarz. Uchwalono założyć stację doświadczalną z sztucznymi nawozami, którą podjął się prowadzić p. Ossowski. W wolnych wnioskach żalono się na firmę Zakłady Przemysłowe Zarzecz, która zobowiązała się ośmiu osadnikom wybudować stodoły, czego dotąd nie uczyniła. Biorąc pod uwagę będące już w toku żniwa, trzeba przyznać, że żale osadników są słuszne. Zboża niema gdzie zwieźć, a zamówionych już w marcu stodoł jeszcze niema.

JELEŃCZ. Zwiedzanie gospodarstw rolnych. W ub. tygodniu zorganizował zarząd powiatowy Pom. Tow. Rolniczego powiatu tucholskiego zwiedzanie wzorowych gospodarstw; w wycieczce wzięli udział przeszło 100 osób — członków Kółek Rolniczych z całego powiatu. Z zarządu powiatowego wzięli udział: prezes p. Rakowski z Żalna, wiceprezes p. Wieczór z Klonowa, sekretarz p. Prill z Tucholi. Punktem zbornym było Kęsowo, gdzie ks. prob. Mazella, prezes tamtejszego Kółka Rolniczego, powitał przybyłych. Udano się do Jeleńca, gdzie najpierw zwiedzono pola

ks. prob. Mazelli, następnie p. Wendy. Stąd wrócono do Kęsowa, gdzie zwiedzono pola p. Beğera i soltysa p. Szmajlińskiego. Po wspólnym śniadaniu w oberży p. Majewskiego udano się na pola majątności Wieszczy, gdzie oprócz pól ze zbożami i ziemniakami oglądano znaczne pokłady wapna łąkowego, zawierającego według analizy Pom. Izby Rol-

niczej 62% mocy — obecnie przystępuje się do eksploatacji tego wapna, które nawieziono na pola, daje rolnictwu dużo korzyści. Liczni uczestnicy zwiedzający cały szereg pól, odnieśli pełne przekonanie, że zboża zasilane nawozami sztucznymi, przedstawiają się daleko lepiej, aniżeli zboża wyhodowane bez nawozów sztucznych.

Skandaliczne wystąpienie niedowarzonego Prusaka.

Borzechowo, pow. Starogard.

Na onegdajszą zabawę miejscowego związku niemieckiego „Lakwa” obecny był także p. W. ze Zblewa, syn znanego hakaty. Pan ten jest znany z tego, że swego czasu chciał, jak się wyraził, z głowy ks. prob. Krejty oraz z głów wszystkich innych Polaków - katolików kłaść bruk.

Na powyższą zabawę przybyło także kilku żołnierzy z Starogardu, którzy chcieli brać udział w tańcach. Nienawidząc Niemców do polskiego mundurka i żołnierza wyszła tu na jaw jak szydło z worka, albowiem zwrócili się do polskich żołnierzy z temi słowy: „Ein polnischer Soldat hat hier nicht zu tanzen”. Dopiero stanowcza postawa Polaków zmusiła

Niemców do pozbycia się pruskiej buty i zmiany taktyki.

I pomyśleć, co by to było gdyby tak Polacy chcieli wypędzić z jakiegokolwiek zabawy Niemców w ich własnym Faterlandzie.

Powyższa zabawa odbywała się w lokalu p. Steinigera znanego hakatysty na tutejszym gruncie. Tutejsi Polacy są zmuszeni uczęszczać do niemieckich lokalów, ponieważ w wiosce naszej niema żadnego polskiego lokalu.

Zaznaczyć wypada, że pewien tutejszy obywatel polski, który walczył za polskość i kilkakrotnie był za to przez zaborcę karany, pomimo licznych starań konsensu doąd nie otrzymał.

Obywatel ten jest inwalidą wojennym.

Nareszcie i Pomorze otrzyma własną stację radiową.

Opracowany przez kierownictwo Polskiego Radja plan rozszerzenia sieci polskich stacji nadawczych, wkracza w stadium realizacji.

Plan rozbudowy sieci polskich stacji nadawczych uzgodniony został ostatecznie z wszystkimi zainteresowanymi władzami i instytucjami. Przewiduje on przedewszystkiem uruchomienie w stolicy w ciągu 18-tu miesięcy wielkiej stacji nadawczej o sile 120 KW., której moc w każdej chwili bez większych trudności zwiększona być może do 160 KW. Stacja ta posiadać będzie dobry zasięg detektorowy w promieniu 400 km., Prócz stacji wielkiej centralnej, stanie w stolicy druga pomocnicza stacja dla celów gospodarczych, o sile około 2 KW. Stacja ta uruchomiona będzie w ciągu 12 miesięcy.

Pozażtem, mimo iż świeżo zatwierdzony plan rozwoju polskiego broadcastingu przewiduje uruchomienie 10-kilowatowej stacji we Lwowie, w ciągu 12 miesięcy, kierownictwo „Polskiego Radja” będzie się starało w ciągu najbliższych 4—5 miesięcy uruchomić we Lwowie tymczasową 1½-kilowatową stację nadawczą.

Silna 10-kilowat. stacja w Wilnie uruchomiona zostanie w 6 miesięcy po rozpoczęciu pracy przez centralną stację warszawską. Stacja wileńska spełniać będzie tę samą rolę na

południowym wschodzie, co stacja lwowska na północnym wschodzie.

Wreszcie nowy plan rozszerzenia sieci polskich stacji nadawczych przewiduje uruchomienie w ciągu roku stacji przekątnikowej w Łodzi oraz w Toruniu. Pierwotnie proponowane było wzniesienie stacji w Gdyni, która musiała ustąpić Toruniowi. Stacja toruńska położona bardziej centralnie niż Gdynia, będzie mogła obsługiwać całe Pomorze.

Realizacja tych planów pociągnie za sobą wydatki w sumie 10,000,000 złotych. Dzięki tej sumie, za dwa lata w Polsce nie będzie zakątką, w którym nie można byłoby odbierać audycji polskich stacji nadawczych na aparatach detektorowych.

ZMARLI

S. p. **Józefa Skrzydlewska** w Poznaniu.
S. p. **Władysław Mikołajczyk** w Jarocinie.

S. p. **Roman Poray-Świnarski**, założyciel i sekretarz Tczewskiego Klubu Myśliwskiego, lat 44, w Tczewie.

S. p. **Roch Kowalczyk**, lat 68, w Sierakowie.

nych warsztatach) aparaturę do badań napięcia do pół miliona voltów. Założono ponadto własną fabrykę izolatorów i konstrukcji słupów do budowy sieci.

Równocześnie „Gródek” wybudował 140 km długą linię 60.000 voltową i potężną stację transformatorów w Gdyni, co umożliwiło zaopatrzenie miasta i portów handlowego i wojennego w Gdyni, w energię elektryczną już od maja 1928 r. Zelektryfikowanie Gdyni i jej okolicy jest ważnym etapem na drodze rozwoju portu polskiego pod względem technicznym, oraz pierwszorzędnym czynnikiem propagandy polskiej pracy i jej postępowości oraz żywotności.

W związku ze swoją działalnością Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek” Sp. Akc. uzyskała cały szereg odznaczeń (m. in. złote medale na I. Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przem. w Grudziądzu w r. 1925 oraz na I. Polskiej Wystawie Wodnej w Bydgoszczy w roku 1927). W celu zapewnienia żywotności oraz zdobycia większych zasobów gotówkowych Pomorską Elektrownię Krajową „Gródek” zmieniono w r. 1924 na Towarzystwo Akcyjne z pozostawieniem jednak decydującego głosu (53% akcji i 60% głosów) Starostwu Krajowemu Pomorskiemu, co nadaje Spółce w dalszym ciągu społeczny charakter i w związku z tem, ułatwienia w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

O wielkości zainteresowania się społeczeństwa sprawą elektryfikacji Pomorza świadczy najlepiej fakt, że ekspozyty oraz „Wielki Program Gródka” na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu wzbudzają ogólne i wybitne uznanie zwiedzających.

„Wielki Program Gródka” (elektryfikacji Wielkopolski i Pomorza) nie pozostał jedynie projektem papierowym i w ciszy, bez hałaśliwej reklamy buduje się obecnie drugi zakład wodno-elektryczny w Żurze, miejscowości oddalonej o 7 km na północ od Gródka. Wyko-

rzystano w Żurze siły wodne rzeki Wdy i spadek wody 15-metrowy uruchomi 2 olbrzymie turbiny wodne typu Kaplana o łącznej mocy 12.000 koni mechanicznych. Zakład w Żurze dostarczy energię elektryczną już w listopadzie bieżącego roku, co wpłynie łącznie z budową nowych stacji oraz powiększeniem sieci przewodów na powiększenie i usprawnienie rozdziału elektryczności na Pomorzu.

Rozbudowa wielkiego zakładu w Żurze jest tylko pierwszym etapem dla wykonania „Wielkiego Programu Gródka”, mającego na celu zelektryfikowanie prócz Województwa Pomorskiego, także Województwa Poznańskiego oraz 10 powiatów w województwach Warszawskim i Łódzkim. O żywotności „Wielkiego Programu Gródka” świadczy najlepiej fakt ostatnio dokonanego wyboru dyrektora „Gródka” inżyniera A. Hoffmanna na prezesa Związku Elektrowni Polskich (na jeździe w Poznaniu dnia 27 czerwca 1929 r.).

Powyższy opis jest niejako historią elektryfikacji Pomorza oraz opisem działalności „Gródka”. O samej użyteczności elektryczności nie trzeba wspominać, gdyż niezależnie od prywatnych potrzeb domowych, jest ona głównym motorem w rolnictwie, handlu i przemysle. Dotychczasowa działalność „Gródka” oraz jego praktyczne, wielkie wyniki techniczne i gospodarcze dają gwarancję i w zupełności zapewniają szybkość, taniść, dokładność oraz najbardziej postępowe pod względem technicznym wykonanie „Wielkiego Programu Gródka”.

Równocześnie należy pamiętać o tem, że „Gródek” pracuje siłami inżynierów polskich i krajowego materiału, co daje możność oszczędzenia wysokich kosztów pośrednictwa agentów oraz przedsiębiorców zagranicznych.

Obowiązek obywatelski oraz zrozumienie narodowego interesu gospodarczego nakazuje zatem poprzec w całej rozciągłości „Wielki Program Gródka”.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejki.

Kradzież papierosów. Dnia 6 bm. Kaczmarek Teofil, kupiec z Torunia, zgłosił kradzież z włamaniem do kiosku przy ul. Szerokiej, gdzie skradziono mu papierosów i cygar wartości 600 zł.

Pożar stogów. Dnia 6 bm. spalili się dwa małe stogi siana i słomy, własność robotnika Pierdy Władysława, zam. we Wrzosach, pow. Toruń. Stogi stały w oddaleniu 15 mtr. od zabudowań. Wartość stogów wynosi około 100 zł. Poszkodowany ubezpieczony nie był. W dochodzeniach ustalono, że pożar wzniesiły dzieci, bawiące się pod stogami.

Podejrzeni o kradzież. Dnia 6 bm. przytrzymano został Zembko Józef, zam. w Toruniu, ul. Bazyńskich, i Rybarkiewicz Leon, zam. w Toruniu, ul. Podgórna 37, obaj jako podejrzani o kradzież w magazynach wojskowych, gdzie byli zatrudnieni.

Spadła z wozu i złamała rękę. Dnia 6 bm. podczas jazdy spadła z wozu Konisowa Helena lat 54, zam. w Podgórzu przy ul. Głównej nr. 27 i odniosła złamanie prawej ręki. Poszkodowaną odstawiono do lecznicy miejskiej w Toruniu. Winę ponosi wymieniona sama, ponieważ podczas jazdy usiłowała zejść z wozu.

Ujęty za oszustwo. Dnia 6 bm. przytrzymano został Maczkowski Józef, zam. w Toruniu, ul. Podgórna 38, na polecenie prokuratury, jako podejrzany o oszustwo.

Pobrał pieniądze i ułotnił się. Dnia 6 bm. Kurdejski Alojzy, zam. w Podgórzu ul. Główna nr. 73, zgłosił oszustwo, popełnione przez Swietlikowskiego Leona, zam. w Toruniu, Szeroka

nr. 33, który pobrał a conto prac budowlanych 150 zł oraz materiał i ułotnił się.

Szerełił na postrach i postrzełił szwagra. Dnia 2. bm. postrzełił skotnik Wojciechowski Antoni, zam. w Dźwierznie, swego szwagra Kaszewskiego Zygmunta, zam. również w Dźwierznie. Powód postrzelenia był następujący: Wojciechowski wszedł do ubikacji, przeznaczonej dla robotników sezonowych i wyprosił znajdujących się tamże kilku mężczyzn Wyproszeni mężczyźni stanęli przed barakami i nie mieli zamiaru odchodzić. Wojciechowski w zamiarze oddania strzału na postrach wydobyl z kieszeni browning i wystrzełił, raniąc swego szwagra Kaszewskiego Zygmunta w prawą rękę i nogę. Rannego ostawiono do szpitala miejskiego w Chełmży. Odnośnie Wojciechowskiego, który zezwolenia na noszenie broni nie posiada, sprawę skierowano do sądu grodzkiego w Toruniu.

Własne biuro. Związek Hotelistów, Restauratorów i Właścicieli Kawiarni na Polskę Zachodnią, okręg pomorski w Toruniu, który skupia w swoim gronie około 90% korporantów, otworzył własne biuro z siedzibą w Toruniu, Rynek Staromiejski nr. 32, II. ptr., tel. nr. 724. Zadaniem biura jest ułatwianie korporacjom, należącym do Związku w wypełnianiu ich zadań ustawowych, oraz występowanie wobec władz z wnioskami dotyczącymi przemysłu gospodnio-szynkarskiego. Syndykem Związku jest wykwalifikowany emerytowany urzędnik skarbowy, pod którego kierownictwem działalność biura znacznie się powiększyła i spełnia dziś poruczone obowiązki ku powszechnemu zadowoleniu interesentów.

W sprawie szantażu red. „Słowa Pomorskiego”.

Jak się dowiadujemy prokuratorja Sądu Okręgowego w Toruniu wdrożyła dochodzenia karne z urzędu przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego” p. Kanarowskiemu za usiłowany szantaż na osobie dyr. teatru p. J. Rygiera. W sprawie tej przesłuchano już kilku świadków.

Wóz z 3 osobami pod kołami stalowego potwora.

Z Pucka donoszą... Na odcinku kolejowym Puck — Reda wydarzył się dziś wstrząsający wypadek. Otwartą drogą usiłował wozem przejechać tor wbrew upomnieniom drożnika kolejowego pewien osadnik z pod Pucka z dwoma robotnikami, gdy w tym momencie w pełnym pędzie wyłonił się z zakrętu pociąg pociąg pospieszny.

Po przejściu pociągu leżało na torze kłębowski zmasakrowanych ciał ludzkich i końskich. Nazwisk trzech ofiar dotąd nie ustalono.

Tczew.

Mecze piłki nożnej. W niedzielę odbył się w Tczewie o godz. 14-ej mecz piłki nożnej na boisku obok Szkoły Morskiej, pomiędzy drużynami: I. druż. „Sokół” Tczew a II. druż. Kol. K. S. „Unja” przy K. P. W. Tczew. Mecz zakończył się wynikiem 8:0 (3:0) na korzyść „Unji”. Sędzią był p. Starosta. O godz. 16 rozgrywał się mecz pomiędzy I. druż. S. K. S. Starogard i I. druż. Kol. K. S. „Unja” przy K. P. W. Tczew. Mecz ten wygrała także „Unja” z wynikiem 5:1 (2:0).

Śmiała kradzież niedorożka. Jednemu ze stółowych w większym tutejszym hotelu skradziono podczas, gdy tenże spełniał swoje czynności służbowe późnym wieczorem 2 ubrania, bieliznę, zegarek itp., wartości około 300 zł. Złodziejską sprawą okazał się 15-letni uczeń kelnerski U.

Smakosze — włamywaczami. W restauracji p. Hilara w pobliskich Pomyjach podczas nieobecności właściciela dokonano śmiałego włamania. Włamywacze zabrali ze sobą przeważnie wódkę i papierosy. Zabrali towaru na około 200 zł. Dotychczas złodziejszków nie wytopiono.

Kościerzyna.

Wypadki samochodowe. Kronika miasta obfituje w coraz to częstsze wypadki samochodowe, które należy przypisać przede wszystkim lekkomyślnej jeździe i winie kierowców. Niedawno mieliśmy pod Kaliskami wypadek samochodowy kupca Skaji, przy którym pasażerowie wyszli cało lecz pokontuzjonowani, przyczem samochód spalił się zupełnie. Kilka dni temu wyrócił się motocyklista p. W. Orwat przy figurze Serca Jezusowego. W stanie poważnym odwieziono go do szpitala.

Szkarlatyna. Szerzy się w naszym mieście szkarlatyna, która prawdopodobnie przywieziona została z Gdańska. Zanotowano dotąd 12 wypadków szkarlatyny.

Włamanie. Do browaru kościerskiego p. Looscha włamali się niewykryci dotąd sprawcy. Otworzywszy znalezione kluczkami szafę żelazną w biurze, znaleźli w niej tylko

6,50 zł. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Teatr Regionalny. pod dyr. T. Skarżyńskiego wystawił niedawno „Wesele na Kurpiach”, w sali Bazaru. Zespół artystów wywiązał się znakomicie ze swego zadania. Załować należy, że publiczność nie dopisała.

Odnowienie kościoła parafialnego postępuje raźnie naprzód i za kilka miesięcy urzemy naszą świątynię w nowej, oświetlonej szacie.

Zniwa w całej pełni, a praca w polu postępuje rażno naprzód, gdyż pogoda dopisuje i plon jest obfity.

Z żałobnej karty. Zmarł w tych dniach zasłużony obywatel p. Klemens Ruchniewicz, fryzjer. W Zmarłym straciła rodzina dobrego ojca, a liczne towarzystwa ruchliwego członka. Ś. p. Zmarły pracował nieustraszenie na niwie społecznej. Cześć jego pamięci!

Z Grudziądza.

Posiedzenie Rady Miejskiej w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 20-iej w sali ratusza II. A. Posiedzenie poufne: 1 pp. B. Doniesienia. 1. Zwyczajna rewizja kas i zakładów miejskich za maj i czerwiec 1929 r. 2. Sprawozdanie podkomisji elektrowni miejskiej. 3. Przyjęcie do wiadomości podziału miasta na okręgi wyborcze. C. Wnioski: 1. Uchwalenie kredytu na przeprowadzenie wyborów do Rady Miejskiej. 2. Rozpatrzenie sprzeciwów odnośnie do wpisania wzgl. niewpisania na listę wyborców. D. Wybory: 1. Wybór delegatów na zjazd Związku Miast. 2. Wybór 2 członków do Rady M. K. O. 3. Wybór członków do Komisji rewizyjnej M. K. O. 4. Wybór Komisji wyborczej Rady Miejskiej. 5. Wybór 2 radców miejskich.

Sympatyczna zabawa. Nasz sympatyczny i miły „Sokół” I. urządził w niedzielę dnia 11 bm. swą doroczną lotową zabawę, połączonej z wycieczką do Dragacz, gdzie odbędzie się koncert i gry towarzyskie w ogrodzie p. Kikulskiego (Czerwona Oberża). Z gier towarzyskich szczególnie uwadżnić należy loterie fantowa, na która składają się różne piękne, cenne nagrody. Dalej konkursowe strzelanie o nagrody.

Z życia „Sokoła” żeńskiego w Grudziądzu. We wtorek dnia 6 bm. odbyło się w lokalu p. Marij Kellasowej zebranie plenarne „Sokoła” żeńskiego, na które druhy bardzo licznie się stawily. Z władz sokolich zauważyliśmy: prezesa Dzielnicy Pom., prezesa okręgu III. i naczelnika okręgowego. O godz. 20-iej zagaiła prezeska p. K. Kaczmarska zebranie, witając w serdecznych słowach zawsze życzliwego „Sokołowi” żeńskiemu prezesa dzielnicy p. Wł. Samolińskiego, prezesa okręgu III. p. St. Kunza i naczelnika okręgu p. Antoniego Felskiego oraz licznie zebranie druhy. Porządek obrad przyjęto bez zmiany. Sekretarka p. Gertruda Gromiszewska odczytała ładnie opracowany protokół z poprzedniego zebrania, który bez zmiany przyjęto. Bardzo uroczyste przyjęto do gniazda panię: Samolińską Felicyę i Samolińską Halinę, a dalej pp. Halbachównę, Wojciechowską, Wągnierównę Marję, Topolską, Mateschową. Prezeska p. Kaczmarska dziękując druhom za liczny udział w zlocie wszechsłowińskim i zachęca aby wszystkie druhy wybrały się z wycieczką do Chełmna, w niedzielę dnia 18 bm., dokąd

Pierwszy zjazd głuchoniemych z Pomorza w Grudziądzu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Z okazji 40-letniego istnienia Towarzystwa dla głuchoniemych w Grudziądzu odbył się staraniem ks. prałata Dembka i zarządu towarzystwa w dniach 3—5 sierpnia br. zjazd głuchoniemych z Pomorza w naszym mieście.

W sobotę, dnia 3 sierpnia po poł. nastąpiło uroczyste powitanie głuchoniemych przez ks. prof. Bartla z Wejherowa w gospodzie abstynentów przy ulicy Radzyńskiej.

W niedzielę, 4 sierpnia odprawił ks. Bartel o godz. 9 uroczyste nabożeństwo dla głuchoniemych w kościele św. Ducha, podczas którego wszyscy głuchoniemi przystąpili do Stołu Pańskiego. Pa nabożeństwie wygłosił ks. Bartel podniosłe specjalne kazanie dla głuchoniemych. Nabożeństwo zaszczylił swą obecnością także ks. prałat Dembek, który także wziął udział w następnym śniadaniu wydanym przez Towarzystwo na cześć gości. Przy miłych grach towarzyskich i ochoczaj pogawędce minęło popołudnie. Wieczorem odegrali w gospodzie ab-

stynentów wyłącznie głuchoniemi sztukę w 4 aktach p. t. „Chciwy traci podwójnie”. Głuchoniemi amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, za co w dowód uznania licznie zebrana publiczność na sali nie szczędniała oklasków. Na przedstawieniu wieczornym byli obecni ks. prob. van Blericz z Tarpna, ks. prof. Bartel z ks. prałatem Dembkiem na czele, przybył także proboszcz ewangelicki Dieball, gdyż do towarzystwa głuchoniemych należą i członkowie wyznania protestanckiego. Po przedstawieniu następujące tańce przeciągnęły się w miłym nastroju aż do rana.

W poniedziałek 5. bm. przed poł. zwiedzali głuchoniemi zakłady fabryczne „Pe-Pe-Ge” i odlewnię żelaza Herzfeld i Victorius.

Po poł. pożegnał ks. Bartel głuchoniemych w serdecznych słowach zachęty do dalszej pracy i podniesieni na duchu opuścili głuchoniemi gościnne mury miasta.

Hajduk a P. P. S.

W państwie duńskim coś nie dobrze się dzieje.

„Pochodnia”, tygodnik P. P. S. w nr. 31 pisze o politycznej działalności ostawionego „księdza” Hajduka co następuje:

Kościół Narodowy w Grudziądzu coraz bardziej traci swych wyznawców. Coraz ich mniej i mniej, a niezadługo i zupełnie przestanie parafia tegoż tu u nas egzystować. Powodem tego zaniku to „wielka” polityka ks. Hajduka. Ks. Hajduk głosi ciągle, że kościół rzymsko-katolicki bawi się w politykę, my zaś musimy stwierdzić, że ksiądz Hajduk w bawieniu się polityką, pobija wszystkie rekordy.

W ostatnich dniach ks. Hajduk zwołał zebranie w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, na którym plół różne androny. Sami parafianie opowiadają, że on musi nie bardzo mieć dobrze w głowie, o ile takie głupstwa plecie.

Powyższy „sąd”, wydany przez P. P. S., partję, która przy założeniu t. zw. kościoła narodowego w Grudziądzu była Hajdukowi bardzo pomocną i członkowie tej partji stanowili niemal setny procent „wyznawców” tej sekty. Widzimy, iż grono „wiernych” w Grudziądzu maleje z dnia na dzień. „Księżulkiwie” więc, dbając o swą przyszlą egzystencję, wyruszają obecnie na prowincję, na podbój „nieuświadomionych” wieśniaków, wiedząc, iż w większych miastach na ich „robocie” się już poznali.

A we wtorek rano przepił ojciec... rower.

Z Wąbrzeźna donoszą: Pewien znany obywatel z Wielkich Radawisk, przyjechawszy do Wąbrzeźna, po zafatwieniu swoich interesów spotkał się ze swoimi znajomymi, z którymi ponoć dawno się nie widział. „Trafunek” taki trzeba było „oblać”. Chodził tedy od restauracji do restauracji. W końcu zabrakło mu pieniędzy na picie. Ale od czego rozum — pomyślał sobie — pić będę dalej — bo rower zastawię. Jak myślał, tak zrobił. „Zacny” gość urządził się jak nieboskie stworzenie. Po wytrzeźwieniu uprzytomnił sobie, że miał przecież rower. Poszedł więc na posterunek policji i zameldował kradzież roweru.

Dochodzenia wykazały jednakże, iż rower został przepity — a nie skradziony. — „Zacny” gość omal byłby się dostał za wprowadzenie władzy w błąd do paki. Sprawę oddano do Sądu.

Zbił go za to, że został katolikiem i ożenił się z Polką.

Ślup, w sierpniu. Wioska nasza jest w większej części zamieszkała przez Niemców, którzy tu mają przeważające słowo. Wielkie gospodarstwa ziemskie są w rękach nienawistnych synów Vaterlandu, którzy tworzą zawarty obóz przeciw polski. To też nie do zniesienia był dla nich fakt, że jeden z kół zerwał z nimi przyjaźń, targając więzy przyjaźnielskie przejściem na katolicyzm i poślubieniem Polki. Otóż uplanowali zemstę czekając chwili na jej urzeczywistnienie. Niebawem nadeszła ona. Kiedy nieszczęśliwy zboczeniec niemieckich ideałów szedł podzielić radosną wieść przyjęcia na świat swego następcy już nie Niemca lecz Polaka — katolika i zgodnie ją uczcił przy karzecznym kieliszku, został napađnięty i dotkliwie pobity. Ofiara niefortunnych poglądów musiała się udać o pomoc lekarską a sprawa zajęcia znalazła się w sądzie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

M. Walczyk — Kruszyny. Sprawa spadku po ś. p. maj. Dembińskim — to jeden wielki hubung. Rzekome komitety po za wyzyskiwaniem najwycie, innego celu nie mają. Bliższych i szerszych wyjaśnień w tej sprawie nie udzielamy, bo szkoda na to „czasu i atlasu”.

J. Zieliński — Strzelno. 3000 mkn. wraz z 5% zaległymi odsetkami (jeżeli to była zwykła pożyczka hipoteczna) uczyni 823,05 zł. Obliczono włącznie z odsetkami do 1929 r.

Z. K. Chojnica. Sąd niema powodu do odmowy.

J. S. K. Niestety w „Spisie czasopism polskich” nie znaleźliśmy ani jednego pisma polskiego rolniczego wychodzącego w Ameryce.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 10 SIERPNI.
Warszawa. 12,05: Koncert gramofonowy. 12,50: Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu. 16,30: Koncert gramofonowy. 17,30: Ostatnie nowiny z Wystawy. 18,00: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Pan Twardowski”. 19,25: Komunikaty: roln. i meteorol. 20,05: Odczyt „Kolej w Wisle”, wygł. prof. Al. Janowski. 20,30: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 17,20—17,50 Wilno. Odczyt p. t. „Co widziałem na radjostacjach niemieckich i francuskich”, wygł. Witold Hulewicz. 19,00: Wiedeń. Transm. z Salzburgu. „Don Juan”, opera w 2 aktach Mozarta. 19,20—19,45 Wilno. Pogadanka dla młodych matek p. t. „Jak kochać dziecko”, wygł. Eleonora Sciborowa.

Sąd konkursowy stanowią pp. prezydenci m. J. Włodek, prezes Rady Miejskiej mec. J. Szychowski, architekt Jałkowski, redaktor J. Zagierski, insp. St. Wodwud i dyr. Górczyca.

Projekty, zawierające nazwiska i adres autora, należy nadesłać do filji „Dziennika Bydgoskiego” przy ul. Groblowej 5 zaopatrując kopertę w napis: Konkurs na nazwę kina.

Marusińska

Podwójny program

Początek o godzinie 650 i 900

w I. Farsa w 8 aktach pod tytułem „Hipek i Lopek się żenia”

oraz II. dramat w 7 aktach pod tytułem „Przekleństwo przeszłości.”

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Rozesłanie Apostołów, Romana m.
Jutro: Wawrzyńca m., Filomeny.
Wschód słońca: godz. 4.33.
Zachód słońca: godz. 19.36.

DYZURY APTEK.

Od poniedziałku 5 bm. do poniedziałku 12 bm. dyżurują:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka Pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1 a, I. ptr. i Śniadeckich 39.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz skutecznie się pod opieką lekarską.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz ostatni w sezonie doskonala komedia Fedora „Biedna jak mysz kościelna”. Komedja ta pełna dowcipu i niefrasobliwego humoru cieszy się na naszej scenie zasłużonym powodzeniem. Udział biorą pp. Niwińska (tytułowa), Maassówna, Gliński, Korecki, Michulowicz, Preiss i inni. Ceny miejsc znacznie niższe.

W sobotę miła i melodyjna operetka Nedbala „Polska krew”, w której zadebiutuje w roli Haliny Zarembianki p. Irena Felicka.

W niedzielę świetna komedia Maugham'a p. t. „Oto kobieta” w wykonaniu pierwszorzędnym sił dramatu z p. Korecką na czele.

W klasztorze OO. Bazylianów w Supraszlu pod Białymstokiem znaleziono rękopis lekarski, zawierający spis ziół leczniczych i sekretnych recept przeciw wszelkim możliwym chorobom i ich skutkom.

Na pierwszym miejscu w tej roślinnej aptece autor stawia pszenicę, która pomaga podagrykom, „ekscytuje mlec matkom karmiącym dzieci, a kokoszkom, żeby wiele jajec niesły”. Jest ona też środkiem kosmetycznym, „gdyż plamy i pstrocinny na twarzy, na rękach i gdziekolwiek będące, spędza”.

W medycynie tej ma i jęczmień zastosowanie, albowiem mąka jęczmienna, w smole warzona i przykładana, paznokcie parszywe spędza i chędogie narosłe (nowe paznokcie) dobywa.

Bardzo dużo recept podają XX. Bazylijanie przeciw „wiatrom w żywocie zamkniętym”, które dawnym ludziom bardzo dokuczały. Otóż skórka z żytniego chleba dobrze przypieczona i do boków przyłożona, „wiatrom ujście daje”.

Rzodkiew „czyszczenie paniom wzbudza i glisty z żywota wywodzi. Ktoby zaś ją naczno jadł, tego od pijaństwa broni”.

Cebula była środkiem — na suchoty. Do tego celu sok z niej, specjalnie przyrządzony, należało lać choremu — do ucha.

Czosnek według tego poradnika uznany był za środek uniwersalny. Aby zaś „z gęby nie cuchnęł, bób po nim jeść świeży, albo ćwikłę, w popiele pieczoną”.

Ogórek „język zapługawiony” (obłożony) w gorączkach wychędaża”.

Sałata pomaga do prowadzenia życia światłobliwego, „chuci pozując i namiętności cieleśnych nie dopuszczając”.

Koper w mieszkaniu trzymany „pchy z gmachu wytraca i piegi z twarzy spędza”.

Mięta „rodzenie rychle i prędkie czyni”, a także „przyjacielem jest żołdakowi”.

To są jeszcze te od biedy możliwe są tam i takie środki jak stonogi ususzone, które, podane w herbacie, puchlinę usuwają.

Co się zaś tyczy środków na choroby kawalerskie, to ich tu powtarzać niepodobna. Ktoby je zaś przeczytał, ten zrozumiałby dopiero, dlaczego choroby weneryczne przed wiekami szerzyły wśród ludzkości tak straszne spustoszenie. Podany w tym podręczniku sposób ich leczenia, zamiast chorobę tłumić, rozszerza ją jeszcze bardziej.

Podana wyżej wiadomość o znalezieniu tak kaducznego poradnika lekarskiego jest dla czytelników naszych nietylko interesująca, ale ma ona jeszcze inny cel.

Bo zdawałoby się, że tego rodzaju medycyna od wieków należy do tempi passati.

Tymczasem tak nie jest. Są książki lekarskie, współczesne, co tylko w Warszawie wydane, o stokroć horrendealniejszej treści.

Jutro pomówimy o nich na tem miejscu.

Odnaczeni. Prezydent Rzplitej nadał: „Złoty Krzyż Zasługi” starości powiatu kępińskiego p. Feliksowi Kasprzakowi, za zasługi położone na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz na polu pracy społecznej;

„Srebrny Krzyż Zasługi” kierownicze zakładu leczniczego dla dzieci funkcyjarszy państwowych w Ustroniu, pow. kępiński, p. Helenie Kryścińskiej, budownicze mu w Kępnie p. Józefowi Wilaszkiemu, za zasługi na polu organizacji i Kazimierzowi Wiśniewskiemu, podkomisarzowi i komendantowi powiatowemu policji państwowej w Kępnie.

Odebranie debitu. Zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych został odebrany debic czasopismu „Rabocziej Narodowego Pitanja”.

Komunikat Inspekcji Dróg Wodnych. Służa w Brdyjuściu zostaje otwarta dla ruchu żeglugowego dnia 10 sierpnia br. o godzinie 16-tej.

Miejsce postoju prześluzowanych tratw wyznacza się aż do 18 bm. włącznie poza drogą jezdnią i poza trzema torami t. z. regatowemi, lub w porcie powiększonym (powyżej mostu kolejowego); wskazówki co do miejsca postoju poda nadzór rzeczny w Brdyjuściu. Nie zastosowanie się do zarządzenia karane będzie według przepisów rzeczno-policyjnych i ustawy wodnej.

Sześciomiesięczny kurs handlowy w godzinach wieczornych urząda wzorem lat ubiegłych Miejska Szkoła Handlowa z początkiem września. Wykładane będą księgowość wszelkich systemów w zastosowaniu do handlu, przemysłu i bankowości, rachunki kupieckie, korespondencja hdl., nauka o handlu, prawo wekslowe oraz wiadomości z dziedziny ekonomji i podatków. Ponadto udzielać się będzie nauki stenografji i pisania na maszynach. Nadprogramowo kurs korespondencji niemieckiej.

Dla wojskowych ulgi w opłacie. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja M. Szk. Handl., ul. Jagiellońska 24 (tel. 16-61) codziennie od godz. 10 do 12.

Pogrzeb s. p. Stanisława Knapika odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16 z domu załoby przy ul. Ułańskiej 10.

„Człowiek-Mucha”.

fenomen ostatniej chwili, przybył do Bydgoszczy na jednorazowy występ

w sobotę o godz. 6.30 wiecz. przy Nowym Rynku.

Wykona: wdrapywanie się po stromej ścianie, ekwilibrystyczne popisy na rowerze na wysokości 4-go piętra oraz skok z szczytu w dół. Przy występach przyszywać będzie orkiestra.

Czysty dochód przeznaczają się na Związek Powstańców Narodowych w Bydgoszczy.

Bilety wstępu w cenie 1 zł do nabycia w dniu popisu w kasach od godziny 9 rano przy wylotach Nowego Rynku.

W razie niepogody popis odbędzie się dnia 11 sierpnia br. o godz. 6 po poł.

O estetyczny wygląd miasta w czasie regat międzynarodowych. Bydgoszcz w najbliższym czasie będzie gościła w swych murach poważnych gości z kraju i zagranicy; o regatach międzynarodowych będzie mówił cały świat. Liczni reprezentanci prasy opisywać będą wrażenia nietylko sportowe z samych regat, ale niewątpliwie zainteresują się miastem i jego mieszkańcami. Jakkolwiek same miasto swem idealnem położeniem, bogatą zielenią, szerokimi ulicami i piękną okolicą, będzie może budzić zachwyty przyjezdnych, to wrażliwe na piękno oko cudzoziemca odwróci się od różnych szpetności.

W pierwszym rzędzie należałoby szybko doprowadzić do porządku ów naszarpaniły brzeg Brdy przy moście Teatralnym, który jest prawdziwą czarną plamą naszego miasta. Jak długo jeszcze?

Pozatem obywatelstwo w swej strony winno również pamiętać o upiększeniu naszego miasta. Starać się o bezwzględna czystość, udekorować okna wystawowe w miły i efektowny sposób, upiększyć balkony itd. Będzie to dla naszego miasta i dla całego kraju najlepszą kartką wizytową, jeżeli pokażemy się w piękniejszej szacie, niż dotychczas. Więc tego do pracy! Poza regatami międzynarodowymi czekać nas mogą inne większe imprezy.

Dwa wypadki zderzenia się samochodów z cyklistami. W ostatnich dniach zdarzyły się dwa wypadki najechania samochodów na cyklistów. W ubiegłą środę na ulicy 3-go Maja wylot ul. ks. Markwarta samochód osobowy kupca Kubacińskiego z ulicy Sobieskiego wjechał na rowerzystę, kalecząc go dotkliwie. Ofiarą nieszczęśliwego wypadku był robotnik Władysław Waszak, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 35. Właściciel samochodu zaopiekował się nieszczęśliwym rowerzystą, którego po udzieleniu pierwszej pomocy u mieszkającego w pobliżu miejsca wypadku lekarza, odstawił do szpitala św. Florjana. Rowerzysta odniósł ciężkie okaleczenia głowy oraz ogólne potłuczenie. Wina nie została jeszcze dokładnie stwierdzona.

W dniu poprzednim najechany został przez samochód ciężarowy na ulicy Krasieńskiego róg Staszica rowerzysta Roman Goliński z ul. Grunwaldzkiej. Na szczęście Goliński wyszedł bez szwanku, rower zaś został połamany.

Kurs nauki pływania w Bydgoszczy.

Pomorski Okręgowy Związek Pływacki podaje niniejszem do wiadomości, że organizuje w czasie od wtorku dnia 13 do dnia 19 bm. kursy nauki pływania pod okiem zagranicznego trenera pływackiego, dostępnego dla wszystkich mieszkańców miasta Bydgoszczy.

Z kursem związane jest ratownictwo pływackie.

„Jazda plaketowa do Bydgoszczy”.

Z okazji międzynarodowych regat o mistrzostwo Europy na torze regatowym w Bydgoszczy w dniach 17 i 18 sierpnia br. — urząda Pomorski Automobilklub wewnętrzna impreza sportowa pod nazwą „Jazda plaketowa do Bydgoszczy w dniach 16 i 17 sierpnia 1929 r.”, otwartą dla wszystkich członków klubów samochodowych w Polsce, z następującym programem:

1) Obowiązkowy przejazd w ciągu dnia 16 lub 17 sierpnia br. trasy długości przynajmniej 150 km. i zgłoszenie się na punkcie kontrolnym w Bydgoszczy, ul. Gdańska 158, w dniu przyjazdu, t. j. 16 lub 17 sierpnia br. w godzinach od 16—18.

2) W dniu 17 sierpnia br. o godzinie 21-ej rozdanie zdobytych plaket w salach Wicherta, ul. Grodzka 12 połączone z zabawą towarzyską.

3) W dniu 18 sierpnia br. wspólna wycieczka towarzyska szosą gdańską na Włóki — Fordon do Brdyjuścia, pod przewodnictwem prezesa Komisji Sportowej. W Brdyjuściu zwiedzenie służu. Wyjazd z Placu Kochanowskiego o godzinie 9-ej.

Zgłoszenia uczestników do powyższej jazdy plaketowej przyjmuje sekretarjat Pomorskiego Automobilklubu, Matejki 10, tel. 10-12, do godziny 16-ej dnia 14 sierpnia.

Chcąc udostępnić kurs jak najszerzszym obywatelom miasta, pobierane będą bardzo minimalne opłaty następującej wysokości: **od dorosłych 8,— zł, od szkólników, wojskowych i dzieci 5,— zł.** Opłata za kurs płatna jest przy wpisie. Nauka pływania odbywać się będzie codziennie w pływalni wojskowej naprzeciw cegielni Petersona od godz. 10-ej do 19-ej. Zapisy przyjmuje codziennie w pływalni kapitan okręgowy p. Bürschel, który udziela interesantom bliższych informacyj.

Ponieważ jest to w Bydgoszczy pierwszy tego rodzaju kurs, byłoby wskazane by na kurs ten zapisała się jak największa liczba amatorów.

Migawki.

O obowiązkowości.

(js.) „Za naszych czasów było lepiej:” zwykli mówić ci, którzy przebyli młodość i najpiękniejsze swoje lata przed wojną. Tych domorosłych filozofów zbijamy przykładami, i łatwo to nam przychodzi. Nie znalazł się jednak pewnie dotychczas nikt, ktoby mógł zaprzeczyć smutnemu spostrzeżeniu, że pokolenie powojenne zapomina o obowiązkowości, tej wielkiej cnocie, która czyni współzycie ludzi tak przyjemnem, która podnosi jednostki wybitniejsze na odpowiednie im wyżyny. Współczesna szkoła nasza wychowuje młodzież tak, jakby miała za zadanie wyhodowanie geniuszów, a chodzi przecie o stworzenie i podtrzymanie typu wysokowartościowego przeciętnego obywatela. Genjusze i tak się wybijają!

Niestety wychowanie dzisiejsze idzie po linii nadto liberalnych teoryj, uważających za szczyt marzeń poczucie własnej wartości oraz dążenie do wolności. To samopoczucie przybiera jednak formy bezprzykładnej chyba w dziejach świata zarozumiałości, co do wolności zaś, to absolutnie naszych szkół strząsają z siebie wszelkie więzy, grzeszą samowolą, nadużywając wolności i stają się tem samym... niewolnikami własnych wad, szczególnie lenistwa.

Tak jest: za szumem frazesami kryje się słaba wola, hasło wolności urabione jest tylko gwoli uspokojenia namiętności. I w ten sposób staje się przykrą prawdziwością fakt, że na dzisiejszych młodych ludziach naogół polegać nie można. Słowność i punktualność, te tak wysoko ongi cenione zaleły — napróżno szukasz ich u naszej młodzieży.

Gdy przyjdą latka, a z niemi przeświadczenie, że piękne słówka i puste frazesy tylko u młodych ludzi mają swój czar i dlatego niekoniecznie przeszkadzają w powodzeniu życiowem, wtedy obowiązkowość wróci do swoich praw i święcić będzie triumf — ale za późno już. Bo do wyrobienia sobie silnej woli trzeba wielu, wielu lat — a szczególnie tych lat młodzieńczych!

Wpisowe zł 35 od maszyny, płatne przy zgłoszeniu, względnie w dniu przyjazdu na punkcie kontrolnym, jak pod 1).

Stwierdzenie miejsca, daty i godziny wyjazdu dla kontroli przebytej trasy — uprasza się skutecznie przez miejscowe Kluby, względnie władze policyjne, pocztowe lub kolejowe.

Zgłoszeni uczestnicy mają prawo do wolnych garaży, które przydzielane będą z chwilą przybycia na punkt kontrolny i do bezpłatnego wjazdu samochodem do parku samochodowego na regatach w dniu 18 sierpnia br. za okazaniem zaświadczenia Pomorskiego Automobilklubu, które wydawane będzie również na punkcie kontrolnym w godzinach jak wyżej ustalonych.

Na życzenie — Klub rezerwuje dla zgłoszonych uczestników kwatery i bilety wstępu na regaty.

O wszelkie potrzebne informacje na miejscu należy zwracać się do organizatorów zjazdu, którzy nosić będą białe opaski na lewem ramieniu z napisem „Pomorski Automobilklub”.

Blankiety zgłoszeń i kontrolne są do nabycia we wszystkich klubach samochodowych.

Pomorski Automobilklub Bydgoszcz.

W niedzielę, dnia 11 sierpnia

wyбира się cała Bydgoszcz do „Strzelnicy” przy ulicy Toruńskiej na

zabawę ogrodową

dzielnego **żeńskiego „Sokoła”** urządzana rok rocznie szczególnie dla dzieci. Program rozrywek i widowisk niezmiernie bogaty.

— **Interesujące szczegóły o hodowcach**, ogłoszone w ostatnich numerach „Dziennika”, dotyczą miejscowości w powiecie wąbrzeskim na Pomorzu.

— **Wstrzymanie ruchu na szosie Bydgoszcz—Szubin.** Na szosie wojewódzkiej Szubin—Bydgoszcz w km. 13,2—14,7 przystępuje się do odnawiania powłoki tłuczniowej, przez co ruch kołowy na tym odcinku będzie utrudniony. Ruch utrzymywany będzie na łatówce. Prace potrwać od 12 do 24 sierpnia br.

— **Wycieczka parowcem.** Chór Kolejarzy i Kolejowy Klub Wioślarzy urządzają w sobotę dnia 10 bm. wspólną wycieczkę parowcem „Wisła” do Brdujścia. Odjazd statku o godz. 15,30. Podczas przejazdu na statku oraz w ogrodzie Asbacha w Brdujściu najrozmaitsze rozrywki. Występy orkiestry kolejowej i chóru kolejarzy. Łaskawy współudział gości mile widziany.

— **Każde dziecko otrzyma chorągiewkę** — bezpłatnie — zaraz przy wejściu do ogrodu Strzelnicy, w tę niedzielę na zabawie urządzanej przez panie - opiekunki z żeńskiego „Sokoła”. Nagrody będą drogie. Wstęp tylko 30 groszy. Rodzice! sprawcie dzieciom przyjemność!

ZABAWY I KONCERTY

Wielką zabawę letnią urządzi w niedzielę 11 bm. Kasa Koleżeńska „Naprzód” przy oddziale mechanicznym P. K. P. w Bydgoszczy w uroczym miejscu wycieczkowym w Oplawcu u p. Szmelca. Program nadzwyczaj urozmaicony, a między innymi: strzelanie do tarczy o nagrody, koło szczęścia, gra w kostki, losowanie i t. p. Koncert w ogrodzie i taniec na sali. Kąpiel rzeczna i plaża słoneczna na miejscu. Kto chce prawdziwie się ubawić i rozweselić, to niech spieszy w niedzielę na zabawę do Oplawca. 25% czystego zysku przeznaczają na wdowy i sieroty po zmarłych kolejarzach.

Zabawa taneczna odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. wieczorem o godz. 7-mej na sali p. Kocerki przy ul. św. Trójcy. Przygrywać będą orkiestra inwalidzka.

Dokąd pójdziemy w niedzielę 11 sierpnia? Na dożynki Tow. Powst. i Wojaków Wilczak—Okole, które się odbędą pomiędzy Kwiatową a szóstą służą. Program wielce urozmaicony, jak tańce narodowe w kostjumach przy sztucznych ogniach. Moc niespodzianek dla dzieci. Podczas imprezy oznaczenie orkiestry inwalidzkiej za intensywną współpracę z tut. tow. Czysty zysk przeznaczają się na cele oświatowe towarzystwa.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dzieje powstania Bolszewji, rozwój wypadków, terror, ucieczki arystokracji rosyjskiej, wszystko to już widzieliśmy niejednokrotnie na ekranach. Dzisiejszy film jednak daje coś nowego, opartego zresztą na prawdziwym zdarzeniu. Bohaterka, księżna rosyjska poza granicami swej ojczyzny występuje w cyrku, tam poznaje rodaka i krewnego. Na tle tej tułaczki stworzono obraz z Lya Marą w głównej roli jako Mary Lou, a to wystarczy dla miłośników, aby pójść i podziwiać jej, może nie ostatnią, ale jedną z lepszych kreacji w „Książkach na wygnaniu”. Poza nią piękna wystawa, znowu atrakcje cyrkowe, dobra gra partnerów, malownicze sceny kabaretowe stanowią wspaniałe tło dramatu potężnego w założeniu i rozmiarach. Nadprogramem komedia w dwóch aktach i tygodnik Gaumont, który narazie będziemy mieli możność widzieć go co piątek nowym.

NOWOŚCI. Dział po raz ostatni film „Salambó” według słynnej powieści Flauberta. Akcja przenosi się do czasów starożytnych, do wojen punickich. Treścią filmu jest tragiczna miłość przepięknej córki Hamilkara, Salambo do wodza wrogiego Kartagińczykom plemienia. Doskonały nadprogram i doborowa ilustracja muzyczna składają się na piękny program.

MARYSIENKA. Dział premiera podwójnego programu w skład którego wchodzi musująca szampańskim humorem farsa p. t. „Hippek i Lopek się żenia” oraz dramat o treści podłożu p. t. „Przekleństwo przeszłości”.

CORSO. Wyświetla podwójny program składający się z dramatu wschodniego p. t. „Biały tygrys”, oraz sensacyjnego filmu amerykańskiego p. t. „Król Prerji” (Despota). Nadprogram komedia p. t. „Papcio Cowfield”.

Zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Zjazd członków Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich odbędzie się w dniach 10 i 11 bm. w **Nowem Mieście i w Lubawie.**

Program zjazdu jest następujący: Sobota, 10 bm.: o godz. 12 zbiórka uczestników zjazdu na dworcu w Nowem Mieście. Śniadanie. Między godz. 1—2 po południu konferencja prasowa w sali starostwa ze współudziałem przedstawicieli samorządu. — Zwiedzenie miasta. Herbata u p. starosty Benderskiego. — Wycieczka do Kurzetnika i Tylic, celem zwiedzenia ruin zamku i doliny Drwęcy.

Wieczorem o godz. 8 obiad, wydany przez miasto. — Po obiedzie raut.

Niedziela, 11 bm.: o godz. 9 nabożeństwo. — Wyjazd autami na przegląd regulacji Drwęcy i zwiedzenie granicy niemieckiej. — Obiad wydany przez m. Lubawę.

Po południu powrót do Nowego Miasta. — Herbata u p. starosty. — Odjazd z Nowego Miasta o godz. 19

* * *

Wszyscy współpracownicy redakcji „Dziennika Bydgoskiego” biorą udział w zjeździe Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich wobec czego nie będziemy mogli wysłać na różne uroczystości na prowincję naszych reprezentantów. — Red.



LYA MARA

w potężnym dramacie osnutym na tle prawdziwego zdarzenia z czasów pożogi bolszewickiej, wyświetlanego dziś i dni następnym w kinie „KRYSTAL”. (21240)

Osada Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego



która zdobyła mistrzostwo Polski w czwórkach bez sternika i która bronić będzie barw naszej Rzeczypospolitej na mistrzostwach Europy w Bydgoszczy.

(Nazwiska wioślarzy z lewej strony: Brońkowski, Jankowski, Braun, Birkholz.)

Rozwój Powstańców Wlkp. z r. 1918-19 Grupy w Bydgoszczy.

Praca i życie w Powstańców Wlkp. z roku 1918-19 wrę, to też na zebraniu zwołanym przez zarząd grupy w ub. wtorek, 6. bm. do „Domu Czeladzi” stawili się cały komplet członków w liczbie 168, 60 kandydatów i dużo gości. Zebranie zagał prezes Kluczyński, który przedstawił zebranym plan pracy na przyszłość.

Powstańcy Wielkopolscy stoją na zasadach czysto ideowych, apolitycznie bronią praw Państwa, mienia obywateli, oraz dążą do polepszenia bytu swych członków powstańców, o których to przez przeszło 10 lat nikt się nie troszczył, przeciwnie, wydalano ich z posad, a często szkodzili i szkodzą im ci, co dziś są tak wielkimi Polakami, a dawniej byli bardzo gorliwymi Niemcami, a dziś zajmują wysokie stanowiska w instytucjach.

Po przyjęciu porządku obrad sekr. okr. p. inż. Gruszczyński zawiadomił członków o zgoinie weterana z roku 1863 sp. Stankiewicza, którego zebranie uczciło przez powstanie, oraz podał do wiadomości, że pogrzebem zajmie się zarząd okręgu z porozumieniem miasta i grupa Powstańców.

Następnie sekr. Zysnarski odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Sekr. okr. inż. Gruszczyński wygłosił bardzo pięknie opracowany referat z kilku pięknymi przykładami prawdziwymi z życia żołnierza, na temat: „Czem ludzi uszlachetniać?” Zebranie obdarzyło referenta burzliwymi oklaskami za tak piękne słowa.

Zarząd zdał sprawozdanie krótkie, choć jeszcze nie ściśle z uroczystości poświęcenia sztandaru. Na cześć ofiarodawców, których zarząd odczytał, zebranie uczciło przez powstanie. Następnie prezes złożył podziękowanie wszystkim komisjom za sprawne wywiązanie się z swych zadań, specjalne podziękowanie przypadło komendantowi p. Skrzypczakowi za dobre i sprężyste prowadzenie całego programu.

W dniu „Święta żołnierza” grupa bierze gremjalny udział w dniu 14. bm. w całej uroczystości.

Uchwalono urządzić na 11. bm. wycieczkę do lasu na końcu ul. Gdańskiej do Leśniczówki. W tym celu wybrano poszczególne komisje. Odbędzie się strzelanie o nagrody.

Poruszono sprawę zaniedbanych grobów poległych żołnierzy na cmentarzu, które to zarząd przyrzekł zbadać i poczynić pewne kroki.

Po załatwieniu dużo spraw czysto wewnętrznych prezes solwował zebranie hasłem „Wolność”.

Międzynarodowe regaty o mistrzostwa Europy w Bydgoszczy 18. VIII. 1929.

Przyjazd wycieczki włoskiej na regaty europejskie. Konsul Generalny R. P. w Medjolanie zawiadomił Pana Prezydenta, że dnia 17 bm. przybywa do Bydgoszczy wycieczka włoska, złożona z 70 osób, na regaty międzynarodowe. Przyjazd wycieczki nastąpi o godzinie 19.04 z Poznania. Prezesem wycieczki jest Commendatore Fernando Pozzani, a jej kierownikiem technicznym p. Carlo Angelucci, wicedyrektor Istituto Turismo e Propaganda w Medjolanie. Konsulat Generalny nie wątpi, że wycieczka włoska dozna w Bydgoszczy jaknajserdeczniejszego przyjęcia również ze strony władz miejskich, co odbije się korzystnie na rezultatach propagandy Konsula Generalnego na rzecz Polski we Włoszech.

Znana szopenfeldziarka na gościnnych występach w Bydgoszczy.

Przychwycona przy kradzieży jedwabiu w Be-De-Te.

Nie czując się zbyt pewną na terenie poznańskim, znana szopenfeldziarka Józefa Marciniak z Poznania, rzuciła się na większe miasta prowincjonalne w Wielkopolsce, ażeby kolejno ograbić poważniejsze magazyny blawatów.

W Gnieźnie jej się poszczęściło. Natomiast w Bydgoszczy miała pecha. Zjawiła się w Bydgoskim Domu Towarowym w czasie, kiedy ruch w magazynie był największy. Dlaczego właśnie wybrała sobie Be-De-Te? Otóż elegancka dama może zakupy swoje robić tylko w eleganckim magazynie — pomyślała — i rzuciła się na najdroższe jedwabie.

Mimo kolosalnego wyboru nie znalazła nie odpowiedniego dla siebie. Prosiła o coś specjalnego. Pomocnik handlowy szukając ową „specjalność” obrócił się do klientki plecami. W tym momencie udało się trenującej złodziejce wsunąć pod płaszcz 3 wielkie sztuki jedwabiu, wartości 1200,— złotych.

Wobec tego, że nie znalazła owych specjalności, zmierziała złodziejka ku wyjściu, jednak po drodze — jak straszny los — wypadła jedna sztuka jedwabiu z pod płaszcza.

Zawezwana do specjalnego apartamentu przez kierownika firmy, oświadczyła mu tylko: „Nie męcz mnie Panie!”. „Będzie to początkiem Pani męczarni” oświadczył na to pan kierownik i zawezwał policjanta. Męczarnie owej szopenfeldziarki pociągną się zapewne przez trzy lata — w więzieniu. O, ironjo losu!

Transmitowanie przebiegu regat przez radio. Przebieg międzynarodowych regat o mistrzostwa Europy, które odbędą się w niedzielę dnia 18 sierpnia będzie transmitowany przez radio warszawskie.

Niemcy i Austria w międzynarodowych regatach o mistrzostwa Europy udziału nie biorą, ponieważ nie należą do Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej.

Uruchomienie biura informacyjnego na dworcu. Komitet Organizacyjny Międzynarodowych Regat o Mistrzostwa Europy, uruchomił specjalne biuro informacyjne na dworcu, które udzielać będzie przyjezdnym wszelkich potrzebnych informacji.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Wzgardzone fale.

Zamożność obywateli zależy bezwzględnie od zamożności państwa, jak zamożność rolnika od wielkości obszaru i żyzności gleby. Polska pod względem bogactwa rolnego stanowi ziemię niepośledniej wartości; żywiła i żywi własne społeczeństwo i jalała zagranicę. Mimo to — ogólnej zamożności obywateli u nas niema. Są zatem widocznie inne czynniki, które dodatnio wpływają na zamożność ludności, a zarazem na rozkwit państwa, na jego znaczenie i potęgę. Największe dziś potęgi światowe (Anglja, Stany Zjedn.) kwitną nie na samym ziemnym gruncie; powiedzielibyśmy, że ład dla nich jest tylko punktem oparcia, a terenem działania i bogacenia się — przestwór fal morskich.

Bijącym w oczy dowodem historycznym będzie fakt sięgnięcia po kolonie zamorskie, które w niesłychane skarby zaopatrzyły przedsiębiorcze państwa europejskie (Anglja, Hiszpanję, Holandję, Francję).

Bujnie zakwitły mniejsze od Polski ubogie krainy dzięki temu, że należycie zrozumiały wartość morza. Przykładem jaskrawym taka sobie chuda ziemia holenderska, która w połowie XVII. w. posiadała 1,240.000 ludności, a na jedną głowę miała zaledwie 2 funty chleba rocznie. (Szelągowski „Walka o Bałtyk”, str. 19). W niespełna pół wieku liczba mieszkańców — mimo kilkudziesięcioletniej wojny o niepodległość — wzrosła dwukrotnie, a w państwie zakwitł dobrobyt. Bo 600.000 ludzi pracowało po fabrykach sukien i płócien, 300.000 żyło z rybołówstwa, a na 10.000 statków handlowych uwijało się 168.000 marynarzy.

Z czasem flota handlowa Holendrów wzrosła tak niepomiernie, że na 20.000 okrętów w całym świecie — 15.000, a więc 3/4 posiadała Niderlandy.

Tak to umieli Holendrzy wyzyskać morza, a między nimi także i Bałtyk, który dla nas pozostał bezużytecznym ugiem w gospodarce, a polem i drogą klęsk w polityce; co gorsza, dziś jeszcze nader słabo doceniamy łaskę losu dziejowego, co nas po raz wtóry dopuścił do fal morskich.

Czytając bezprzykładną historię naiwności naszych przodków w odniesieniu do Bałtyku, czujemy ogromny żal, że dali się wyprzedzić Danji, Szwecji, Rosji, kiedy mogli stać się najpotężniejszym narodem w Europie, jak niemal najważniejszym morzem był właśnie Bałtyk.

Niechajże w obecnej dobie dzieje bankructwa naszego na morzu staną się dla nas kartą mądrości i w polityce i w stosunkach ekonomicznych.

Ze nad Bałtykiem nie wszystko w porządku, o tem wie każdy Polak z mapy geograficznej; dusi nas ten t. zw. korytarz, a sam Gdańsk jak był dziejowym dziwołagiem, tak i nadal pozostał. Ni on niemiecki, ni polski; wiecznie zamknięty w sobie, wiecznie wieszący za zyskiem, niby politycznie bezbarwny, a ku Prusom ciągnący — słowem niewyraźna figura i wielce niebezpieczna — choćby jako kość niezgody w przyszłej polityce.

Historycy Bałtyku (Szelągowski, str. 39, Czołowski: „Marynarka w Polsce” str. 5) trafnie zaznaczają, że sam bieg naszych rzek Wisły, Odry, później Dźwiny i Niemna wskazywał Polsce kierunek ekspansji państwowej.

Jakoż o świecie naszego historycznego bytowania zbliżamy się ku krainom nadmorskim: Mieszko I, według źródeł historycznych dotarł już do morza, św. Wojciech zapuścił się Wisłą do osady słowiańskiej, którą był właśnie Gdańsk; za Krzywoustego Pomorze znów należy do Polski, ale w 100 lat później popełnia Konrad Mazowiecki okropny błąd, który mści się po wszystkie dni naszego istnienia; tym błędem spowodowanie Krzyżaków (1224 r.).

Mimo późniejszych zwycięstw nad Zakonem, Pomorze gdańskie przypadło dla Polski, aż w r. 1454 zdarzyła się dogodna chwila dziejowa, kiedy to Kazimierz Jagiellończyk aktem inkorporacyjnym przyłączył do Polski ziemie zakonne: Prusy, Pomorze, ziemię Chełmińską i Michałowską. Wówczas i Gdańsk dostał się pod berło polskiego monarchy, a nawet stał się w wojnie z Krzyżakami wiernym sojusznikiem Polski i w znacznej mierze przyczynia się do jej zdobyczy terytorjalnych, których następstwem było silne stanowisko naszego państwa

pośród innych państw nadbałtyckich, t. j. Szwecji, Danji, a potem i Rosji.

Atoli nieszczęsny przewilej tego samego króla, gwarantujący Gdańszczanom nadzwyczajną swobodę na morzu, pozbawił Polskę korzyści handlowych i politycznych, a z biegiem czasu Gdańsk, niby polskie miasto, paraliżowało mnóstwo spraw naszych największego znaczenia w polityce bałtyckiej.

Późniejsze próby zupełnego wcielenia Gdańska do ziem polskich zawiodły mimo niezmiernych wysiłków ze strony Zygmunta Augusta, Batorego, Zygmunta Wazy i Władysława IV. Wszyscy ci władcy doskonale rozumieli, co znaczy mieć własne morze i własną flotę; niestety nie doceniali i nie popierali ich mądrej polityki ogół szlachecki, tak że wspomniani królowie po największej części w swoich zamysłach co do panowania na Bałtyku, ograniczali się w wydatkach do własnej królewskiej szkatuły, gdyż przedłożonych kosztów sejmy nie aprobowali.

Historyczne błędy przodków w naszej polityce morskiej dadzą się częściowo usprawiedliwić. I tak: 1) Bałtyk z północy,

a Karpaty z południa stanowią niejako tamy terytorjalnego rozszerzania się państwa, podczas gdy na wschód i zachód ciągną się obszerne niziny, podatne do podboju, zwłaszcza dla narodu, wojującego chętnie kawalerją; 2) na wschodzie spotykamy olbrzymie obszary ukraińskie zrzadka zaludnione, a więc nadające się do objęcia i wprowadzenia w nie gospodarki rolnej, która jest właśnie żywiołem Polaka-ziemianina.

Więc koń, miecz i pług były powodem, że odwróciliśmy oczy od lazurowego Bałtyku; a dzisiaj?

Dziś te trzy czynniki nie odgrywają żadnej decydującej roli w odniesieniu do kwestji morza, i jeśli popadniemy poraż wtóry w te same błędy, nie nas przed krytyką i wzgardą potomnych nie uniewinni.

Politycznie jeszcze niedostatecznie wyszkoleni, możemy nieostrzegać naszej przyszłej roli dziejowej na morzu, ale przemysł, handel, komunikacja już oddawna łączy nas z krajami zamorskimi, a również z osiedlami polskimi, gdzie polscy emigranci torują drogę naszym statkom, wiozącym krajowe produkty i spieszącym po towary z odległych krair

Kr. Stanczyk.

Międzynarodowa konferencja budowlana.

Z Berna szwajc. donoszą:

W Interlaken odbyło się posiedzenie Rady Międzynarodowego Związku Budowlanego i Robót Publicznych. Na porządku dziennym obrad znajdowała się m. in. sprawa znaczenia konwencji waszyngtońskiej o 8-mio godzinnym dniu pracy dla międzynarodowego prze-

mysłu budowlanego, pozatem zajmowano się najważniejszymi zagadnieniami gospodarczymi interesującymi międzynarodowy przemysł budowlany. W obradach brali udział przedstawiciele 18 państw europejskich i pozaeuropejskich.

Import produktów spożywczych z Polski do Francji.

Celem importu z Polski do Francji produktów spożywczych, wymagających urządzeń chłodniczych jak: mięso, drób bity, masło, jaja itd. — zorganizowane zostało towarzystwo udziałowe (Société de Participation), które niobawem ma się przekształcić na spółkę akcyjną. Tymczasowy zarząd utworzonej spółki, według informacji P. I. E.,

powierzony został dyrekcji chłodni paryskiej Entrepots de Vaugirand, która posiada w Paryżu potężną i solidną organizację w celu zbywania sprowadzonych produktów na targu paryskim. Świadczy to o żywym zainteresowaniu się rynku francuskiego polskimi artykułami spożywczymi pochodzenia zwierzęcego.

Wpływy budżetowe Francji.

Wpływy podatkowe za miesiąc czerwiec osiągnęły 4 miljardy 2 milj. franków, tj. o 628 milionów więcej aniżeli przewidywał preliminarz budżetowy. Nadwyżka budżetowa w okresie 1928 roku wyniosła 1 miliard 392 milj. franków.

O traktat handlowy między Turcją a Sowiecami.

Angora, (PAT). Ambasador turecki w Moskwie Raghib Bej został mianowany przewodniczącym delegacji tureckiej, mającej rozpocząć rokowania celem zawarcia traktatu handlowego z Z. S. R. R. Pozostali członkowie delegacji mianowani będą w najbliższym czasie.

Wzrost kosztów utrzymania w Niemczech.

Według danych Urzędu Statystycznego Rzeszy przeciętny wskaźnik kosztów utrzymania w lipcu rb. wyniósł 154,4 wobec 153,4 w miesiącu poprzednim, a więc wzrósł o 07%. Wzrost ten przypisać należy zwłaszcza zwiększeniu wydatków na środki żywnościowe. W szczególności wzrosły ceny przeciętne na jaja, mięso, mleko i chleb, zaś ceny jarzyn spadły. Wydatki na kartofle wzrosły również, ponieważ w obliczeniu wzięto pod uwagę częściowo również kartofle z nowych zbiorów. Wskaźnik dla poszczególnych grup wyniósł (1913-14 = 100): wyżywienie 155,7, mieszkanie 126,1, opał i światło 149,4, ubranie 172,1, inne wydatki 191,9.

Nowy gatunek kur.

Dr. R. T. Renwald (Omaha, Nebraska), znany hodowca kur, ogłasza, iż po 5-ciu latach eksperymentowania wyhodował drogą krzyżowania specjalny gatunek kur bezskrzydłych, które znoszą po 300 jaj w roku.

Ulgi celne dla mięsa eksportowanego do Francji.

Przewidziane w ostatniej umowie handlowej polsko-francuskiej ulgi celne dla polskiego mięsa, sprowadzane do Francji w celu przeróbki i dalszego reeksportu w formie wędlin, zainteresowały żywo francuskie firmy wędliniarskie, które wobec tego pragną jak najrychlejszego kontaktu z polskimi importerami.

Światowa produkcja sztucznego jedwabiu.

Według opublikowanych w Berlinie danych statystycznych, światowa produkcja sztucznego jedwabiu w roku 1928 wyniosła 347.400.000 f. a. wobec 256.868 tys. f. a. w r. 1927. W poszczególnych państwach produkcja ta przedstawiała się jak następuje:

Stany Zjednoczone 98.650.000, Anglja 52.000.000, Włochy 45.000.000, Niemcy 41.000.000, Francja 30.000.000, Holandja 16.500.000, Belgja 15.000.000, Szwajcaria 12.000.000, Japonja 12.000.000, Polska 7.500.000.

Międzynarodowa moneta.

Wiedeń, (PAT). Prasa donosi z Buenos Aires, że Stowarzyszenie Argentyńskie przyjaciół Ligi Narodów przedłożyło przydyjmu haskiej konferencji reparacyjnej projekt, wedle którego przyszły międzynarodowy Bank Odszkodowawczy powinien puścić w obieg własną międzynarodową monetę złotą.

Rejestrowy zastaw zboża.

Bank Polski podejmuje akcję rejestrowego zastawu zboża za pośrednictwem odpowiednich banków podobnie, jak to miało miejsce w ub. roku gospodarczym. Sumy, jakie na cel powyższy przeznaczają w bież. roku Bank Polski, będą wyższe niż w roku ubiegłym.

TYLKO NEUTRALNE MYDŁO MARIS
Iste
CHRONI CERĘ I UPIĘKSA JA
Zapachy: BEZ - FIOŁEK, FOUGÈRE - RÓŻA, LAWENDA, TRÉFLE
CENA 1,25 zł
I. & S. STEMPNIEWICZ - POZNAŃ

Polskie jedwabnictwo.

Już tak jakoś jest w tej naszej Polsce kochanej, że każda myśl śmielsza budzi parokszym niedowiarstwem, mimo najmocniejszych dowodów efektywnych. Mam w danej chwili na myśli polskie jedwabnictwo. O ile z początku laicy uważali klimat nasz za nieodpowiedni dla gasienic jedwabnika, później dla morwy — o tyle dziś — wobec wielu chodowli dodatnio przeprowadzonych i wobec tego, że już istniejące 100 — i więcej letnie morwy nasze nawet ostatnią zimę przetrwały — o tyle, mówię, dziś troszczyć się o to, czy to jest aby typ morwy polskiej i czy istniejące morwy zniosą nadal dobrze calsze cięcie gałązek do hodowli. My zaś hodowcy i propagatorzy idei jedwabniczej, na zasadzie prób przeprowadzonych na tych samych drzewach w ciągu 3 lat twierdzimy stanowczo, że troska ta jest zupełnie zbyteczną. Morwy n.p. w Fordonie, które już 3-ci rok dostarczają liści do naszych hodowli, doskonale wyglądają i zimę ostatnią zdrowo przetrzymały. Tak samo jest z innymi morwami w całym kraju — jak nam opowiadał delegat C. T. R. z Warszawy, który specjalnie w tym celu Polskę całą objechał. Nawet małe, jednoroczne sadzonki w szkółkach tuł. kolei wyszły z ostatniej zimy w 80 proc. zwycięsko. Ciąg dalszy możemy sobie wyśpiewać.

A teraz co do naszej ostatniej hodowli, która prowadziła tuł. kolej w ogrodnictwie kol. na Okolu w osobie p. Borowicza. Z 5 grm. jajeczek (greny) wartości 3 zł wychowano oprzędów 12 kg. 90 grm., t. j. ilość przekraczająca dotychczasową normę. Wielkość oprzędów i jakość jedwabiu także była niebyłajaka, skoro Centrala w Milanówku wypłaciła po 11 zł 65 gr za kg., zamiast jak według cennika — po 9 zł 50 gr. Jest to nietylko dowodem sumiennej i umiejętnej pracy p. Borowicza, ale i otuchą dla zwolenników idei jedwabniczej, że mimo głosów puszczyków, nadzieje ich w kwestji polskiego jedwabnictwa przybierają czemraz realniejsze kształty.

Apelujemy więc, po raz setny i któryś do całego społeczeństwa, aby się inaczej nastawiło i zaktywizowało dla tego aktualnego, jedwabniczego celu. Inaczej! Idźcie za przykładem kolei i sadźcie morwy dla celów jedwabniczych — i to zaraz

Czyżowski.

Wedel & Co w Bydgoszczy.

Płacono za 100 kg.:

Koniczyna czerwona	160,00—220,00
" " biała	200,00—240,00
" " szwedzka	260,00—400,00
" " żółta ośuszczona	180,00—220,00
" " żółta w łuskach	100,00—120,00
Inkarnatka	180,00—200,00
Przełot pospolity	200,00—220,00
Rajgras angielski	80,00—100,00
Tymotka	40,00—50,00
Seradela	40,00—50,00
Wyka latowa	40,00—42,00
Wyka zimowa	75,00—85,00
Peluszka	40,00—41,00
Groch Viktorja	68,00—74,00
Groch polny mały	46,00—50,00
Gorzycza	68,00—74,00
Rzepak latowy	76,00—80,00
Rzepak zimowy	74,00—78,00
Tatarka	46,00—50,00
Konopie	90,00—100,00
Siemie lniane	84,00—90,00
Proso	45,00—50,00
Mak niebieski	100,00—120,00
Mak biały	120,00—140,00
Łubin niebieski	22,00—24,00
Łubin żółty	28,00—25,00

Kino Krystal

Początek o g. 7 i 9
w niedzielę od 3,40.

Dziś w piątek premiera pięknego dzieła filmowego osnutego na tle prawdziwego zdarzenia z ostatnich dni rosyjskiego caratu.

Wielki przebój letniego sezonu!

Książęta na wygnaniu

(Maru Lu)

W rolach głównych
ulubienica publ.

J. Kowal Samborski
Fritz Kampers
Fred Louis Lerch
Hans Mierendorff

NADPROGRAM:
TYLKO NIE MÓW CIOTCE
komedia w 2 aktach.
Tygodnik Gaumonta Nr. 23
który regularnie co piątek
będzie wyświetlany.

KRONIKA BYDGOSKA.

— Debiut bydgoszczanki w Teatrze Miejskim W sobotę wystąpi po raz pierwszy na scenie Teatru Miejskiego młoda, utalentowana artystka p. Irena Felicka, znana publiczności bydgoskiej z swego koncertu na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża oraz z licznych koncertów radiowych. Panna Irena Felicka jest właściwie dzieckiem Bydgoszczy, gdyż swe lata szkolne spędzała w naszym mieście, pochodzi zaś z rodziny ziemiańskiej. Życzymy jej dużo powodzenia w karierze artystycznej.

Panna Irena Felicka zadebiutuje w operetce Nedbala „Polska krew” i to w roli Haliny Zarembianki.

— **Włamanie i kradzieże.** Wczoraj włamano się do stajni właściciela Wrzesińskiego Józefa przy ul. Sienkiewicza 2a, skąd skradziono dwie pary szorów roboczych, wartości 100 zł.

Z otwartego mieszkania skradziono Feliksowi Ryszewskiemu, zamieszkałemu przy ul. Lenartowicza 6, gotówkę 700 złotych. Sprawcą tej kradzieży jest brat poszkodowanego Erwin Ryszewski, który po dokonaniu kradzieży zbiegł w niewiadomym kierunku.

ZE SPORTU.

O. P. N. „Sokół” I — K. S. „Goplanja” (Inowrocław).

W niedzielę rozegra „Sokół” I zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B. z mistrzem Kujaw K. S. „Goplanja” (Inowrocław) na stadionie miejskim o godz. 17. K. S. „Goplanja”, drużyna o wielkiej ambicji i sile fizycznej reprezentuje się z jak najlepszej strony. Ze względu na wynik remisowy uzyskany przez „Sokół” w Inowrocławiu, zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Przedmecz o godz. 15.

Sprawność policji bydgoskiej.

W przyszłym miesiącu odbędą się w Katowicach ogólne zawody policji. W tym celu urządziły poszczególne okręgi wojewódzkie zawody eliminacyjne. Wyniki w Poznaniu są następujące: W strzelaniu zespołami bronią wojskową i pistoletami pierwsze miejsce zajął Poznań, drugie Bydgoszcz, 3 Ostrów. Indywidualnie zajął pierwsze miejsce st. przodownik Krawczyk z Bydgoszczy. W biegu na 800 metrów pierwsze miejsce zajął Kuncz z Bydgoszczy. W sztafecie olimpijskiej Bydgoszcz drugie miejsce.

W biegu kolarskim Kołek Bydgoszcz drugie miejsce.

Z życia towarzystw.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Zebranie wszystkich komisji regatowych odbędzie się w piątek, 9. bm. wiecz. o godz. 8,15 na przystani B. T. W. Uprasza się koniecznie o bezwzględne przybycie członków którzy otrzymali funkcje.

„HALKA”. Tow. śpiewa dziś nad grobem weterana z 1863 r. ś. p. Stankiewicza. Zbiórka o godz. 5,15 na nowym cmentarzu.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolice. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę 11. bm. o godz. 2 w szkole św. Jana.

Sokół IV. Bielawy. Dnia 10. bm. o 19,30 zebranie miesięczne w sali Inst. Roln.

Stew. Słyby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Zebranie miesięczne w niedzielę, 11. bm. o godzinie 5 po poł. w szkole Sienkiewicza.

Sokół III. Zebranie plenarne w piątek o godz. 19,30 w hotelu Lengninga, Długa 56. Na porządku dziennym pomiędzy innymi przyjęcie sokołów z Ameryki, zawody pływackie i wykład naukowy.

K. S. „Astorja” przy Tow. Powst. i Woj. „Macierz”. Dziś, w piątek o godz. 20 w lokalu „Stara Bydgoszcz” zebranie miesięczne.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne dnia 14. bm. o g. 8 wiecz. w sali p. Mellera. Sokół I - XI - XII bierze udział ze sztandarem w pogrzebie śp. Franciszka Stankiewicza, wet. powst. z r. 1863. Zbiórka o godz. 4.45 przed domem żałoby przy ul. Hetmańskiej 22.

Koło Absolwentów szkół handl. Znaczek absolwencki można obejrzeć u prezesa kol. Kalki. Tenże przyjmuje także zamówienia codz. w sekr. przy ul. Dworcowej 69 I. p. Biblioteka czynna codziennie od godz. 19.

Klub sportowy — szkoła zapasnicza. Dziś w piątek trening. Przybycie konieczne.

S. M. P. „Promyk”. Zebranie plenarne oddziału starszego w niedzielę 11. bm. o godz. 4 w salce parafialnej.

Bydgoskie Tow. Kelarskie. W sobotę po południu o godz. 4 zbiórka na Nowym Rynku celem wyjazdu na wycieczkę do Grudziądza.

Tow. Marynarzy. Wycieczka rodzinna do ogrodu „Konkordia” (Nakielska 106) w niedzielę. Zbiórka o godz. 2 po poł. na moście nad kanałem przy ul. św. Trójcy.

Sokół VIII. Zebraniu półroczne w piątek o godz. 19 u drh. Tatarzyna.

K. S. „Iron”. Zebranie miesięczne 9. bm. o godz. 7 w restauracji „Złoty Róg” na Okolu.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w środę, 14. bm. o godz. 8,15 wiecz. w hotelu Lengninga. Na porządku obrad sprawa mistrzostw Europy.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Nadzwyczajne walne zebranie przełożone zostało na sobotę, 17. bm. W niedzielę, 11. bm. o godz. 6 zbiórka zawodników i sędziów do marszu Bydgoszcz—Fordon w lokalu p. Ferencza.

Zw. Pracowników Kupieckich. W niedzielę dnia 11. bm. wspólna wycieczka do Oplawca. Zbiórka o godz. 13,45 na małym dworcu.

Tow. Wobiel „Jedność”. Zebranie plenarne w niedzielę, 11. bm. po nieczynności w Domu Katolickim przy Farze.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Wilczak-Okole.

W sobotę dnia 17. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Rutkowskiego (róg Grunwaldzkiej i Wrocławskiej) odbędzie się zebranie miesięczne.

Na porządku obrad referat red. Nowakowskiego na temat:

„Wybory do Rady Miejskiej”.

— Zmiana daty zebrania Ch. D. na Okolu. Miesięczne zebranie Ch. D. na Okolu nie odbędzie się w tym tygodniu, lecz dopiero za tydzień.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę dn. 10 sierpnia br. o godz. 5,30 w sekretariacie przy ul. Dworcowej 2.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. i. sprawa wyborów do Rady Miejskiej, wobec czego uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Zarząd.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 sierpnia 1929 roku.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 41,50—42,00

5% Pożyczka premjowa serja II 00,00—65,00
Cegielski H. I em. 35,00—00,00
Dr. Roman May I em. 000,00—102,00
„Tri” I em. 000,00—130,00
Tendencja: Utrzymana.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 8. 8. 1929 roku.
Cena za 100 kg. od zł—do zł
Pszonica stara 47,50—48,50
Żyto nowe 26,50—27,50
Jęczmień 28,50—00,00
Jęczmień browarny 00,00—00,00
Groch Folgera 00,00—00,00
Groch jadalny polny 00,00—00,00
Groch Viktorja 00,00—00,00
Owies 25,50—24,50
Otręby pszenne 00,00—22,50
Otręby żytnie 00,00—21,00

Giełda warszawska

dnia 8 sierpnia

Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. pożycz. inwest. 000,00 000,00 113,25
5-proc. pożycz. premj. dol. 000,00 000,00 065,75
5-proc. pożycz. kon. 000,00 000,00 047,75
5-proc. pożycz. kol. konw. 000,00 000,00 045,00
6-proc. pożycz. dol. 000,00 000,00 083,00
10-proc. pożycz. kol. 000,00 000,00 102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski 000,00—165,50
Bank Handlowy 116,00—117,00
Bank Zw. Sp. Zarob. 78,50—00,00
Siła i Światło 000,00—125,00
Firley 00,00—51,25
W. T. Węgla 000,00—068,25
Lilpop 00,00—31,50
Modrzewjów 09,00—22,50
Ostrowieckie Zakłady 83,00—00,00
Starachowice 00,00—26,50

Bank Polski płacił w dniu 9 sierpnia za:
dolary amerykańskie 8,84—8,85
funty szterlingów 43,09
franki szwajcarskie 170,85
franki francuskie 34,77
marki niemieckie 24,59
guldeny gdańskie 172,30
szylingi austriackie 125,12
liry włoskie 26,28
korona czeska 46,45.

Stan wody wWiśle w dniu 9. sierpnia: Zawichost 2,27; Warszawa 1,43; Płock 0,51; Toruń 0,33; Fordon 0,32; Chełmno 0,19; Grudziądz 0,34; Korzeniewo 0,58; Piekło — 0,20; Tczew — 0,47; Einlage 2,42; Schiewenhorst 2,46.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. Wojciechowska, Gostyczyn. Informacji udzieli I. K. C. Kraków, Wielopole 1.
Wł. B., Mogilno. Ogłosimy przy odpowiedniej okazji.

Ostatnie wiadomości.**Nowa wojskowa procedura karna.**

Warszawa, 9. 8. (tel. wł.) W ministerstwie spraw wojskowych kończą się prace nad przygotowaniem nowej wojskowej procedury karnej, wprowadzającej szereg daleko idących zmian w postępowaniu sądowym.

Komitet obchodu rocznicy śmierci Pułaskiego.

Warszawa, 9. 8. (tel. wł.) Zawiązał się tu komitet obchodu rocznicy śmierci Pułaskiego. Wkrótce ułożony zostanie program uroczystości i podjęta będzie akcja w kierunku jego zrealizowania. Komitet wysła delegację na obchód, organizowany przez społeczeństwo amerykańskie w Waszyngtonie. Prezesem honorowym komitetu amerykańskiego jest prezydent Hoover.

Strajk szoferów warszawskich ma się ku końcowi.

Warszawa, 9. 8. (tel. wł.) Strajk szoferów trwa dalej prawdopodobnie jednak zostanie dziś zlikwidowany, gdyż wycofali się zeń szoferzy, należący do frakcji rewolucyjnej, a związek właścicieli dorożek samochodowych i bezpartijny związek szoferów skłonne są również do zakończenia strajku. W sprawie tej odbędzie się dziś wiec.

W Lawicy zderzyły się samoloty.

Poznań, 9. 8. (tel. wł.) Nad lotniskiem wojskowym w Lawicy, wskutek nieostrożnego manewrowania, zderzył się aparat wojskowy Spad, pilotowany przez sierżanta III. pułku lotniczego na wysokości 500 metrów z samolotem tego samego typu, pilotowany przez porucznika Sączewskiego. Wskutek zderzenia oderwał się ogon od samolotu porucznika Sączewskiego. Samolot stracił

równowagę i wpadł w korkociąg. Porucznik Sączewski wylądował szczęśliwie przy pomocy spadochronu i odniósł jedynie lekkie obrażenia.

Kość obciążła nogi robotnicy.

Poznań, 9. 8. (tel. wł.) W Łągwach pod Gródzkiem robotnik rolny Mądry obciążł kością nogi postępującej przed nim robotnicy. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala.

Nagła śmierć na udar serca, w Grudziądzu.

W środę, dnia 7. bm. zmarł nagle ranny paralizem śp. Antoni Jerzykowski. Ś. p. Antoni wrócił zdrowy z nocnej służby jako konduktor kolejowy i po wypoczyniu zamierzał iść nad Wisłę z wędką, bo z pasją sport ten uprawiał, gdy około godz. 15 zastąpił i w kilka minut potem już nie żył.

Przywołany lekarz p. dr. Tarkowski skonstatował już tylko śmierć, na udar serca. Przywołany ksiądz proboszcz Klunder, nie zastał już śp. Jerzykowskiego przy życiu, bo śmierć nastąpiła momentalnie z zaskoczeniem.

Ś. p. Antoni Jerzykowski należał do zarządu drużyn konduktorskich i pragnął, aby druzyny połączyły się z związkami zawodowymi, które stoją na fundamencie chrześc. i narodowym.

Śp. zmarły był członkiem Ch. D. i w tym kierunku bardzo gorliwie pracował.

Mając w pamięci pracę zmarłego dla dobra sprawy i idei chrześcijańskiej, zachowamy jego czyste imię na zawsze w pamięci.

W zmarłym traci Chrześc. Demokracja wybitnego szermierza, rodzina kochającego i troskliwego ojca, a kraj prawego nawskroś i czystego jak iza obywatela.

Niechaj ta ziemia polska, którą zmarły tak gorąco ukochał lekką Mu będzie.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 10. bm. o godzinie 11.30 sprzedam przy ul. Długiej nr. 22 przez licytację najwięcej dającym za gotówkę:

kasę rejestracyjną (National) i maszynę do pisania.

27246) Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10. 8. br. o godz. 2-giej po południu przy ul. Śniadeckich 7, w biurze moim sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 3-lampkowy radio aparat.

21260) Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10. 8. br. o godz. 6-tej po południu przy ul. Grunwaldzkiej 124, sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 samochód marki „Fiat”.

21261) Kucharz, komornik sądowy.

Poszukuje się celem kupna

maszynę do mierzenia i napełniania okowity

precyzyjnego wykonania, używaną lecz dobrze utrzymaną. Łask. oferty do „DEVERA” Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Kohlenmarkt 10 pod nr. 327. 21258)

Przez komisową sprzedaż zboża do zasiewu

znajdą kupcy, podróżujący i bezrobotni urzędnicy, dobrze ustosunkowani w sferach rolniczych

duży stół zarobek

Zgłoszenia kierować sub: „Nr. 11454” do Towarz. Rekl. Międz. jen. repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. (21031)

Wytwórnia sztyłów emalowanych na obszarze celnym Rzp. P. poszukuje

dzielnego zastępcy

dla tutejszego okręgu, za wysoką prowizją. Reflektanci powinni być dobrze wprowadzeni w składach żelaza, przedsiębiorstwach i urzędach. Uwzględnia się tylko oferty poparte dobrymi referencjami. Szczegółowe oferty prosi się kierować pod „XXX” do Agencji Wschodniej, Warszawa, Nowy Świat 16. (21257)

Bydgoski

Bydgoski Dom Towarowy
Gdańska 10-12.
21222

Wykonuję 11398

wszelkie roboty

w zakresie budownictwa po cenach przystępnych. Także i roboty pozamiejskowe. Łask. oferty pod „Roboty budowlane” do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Skrzynie

większe i mniejsze sprzeda w większej ilości

Bydgoski Dom Towarowy
Gdańska 10-12.
21222

POLECENIA

Fasonowanie

kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16081

Rowery-części

sprowadza najtaniej, repara-cje wykonuje jak najprę-dziej „Rower“ Gdańska 41. 11231

Wózki dziecięce

lalkowe, rowerki, drezynki poleca w wielkim wy-borze Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“, ul. 3 Maja 19, tel. 7. Wyko-nujemy wszelkie repara-cje. 11408

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

w wielkiej kościelnej wsi. 50 mórg dobrej ziemi w kult. z łąką i nieprzeżyłym tor-fem, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy, nadkompl., przy szosie, 5 mi-nut od dworca, z cukierni-żniwem sprzedam zaraz. Zgłoszenia do Wł. Bącz-kowskiego w Zblewie, pow. Starogard. (20967

160 mórg

kolo Kcyni 10 minut od dworca, budynki masyw-ne, ziemia dobra zaraz na sprzedaż. Wiadomości u właściciela, Fokeńskiego, Św. Trójcy 22 a, Byd-goszcz. 21236

Okazyjnie

160 mórg ziemi pszennej pełne żniwo z inwentarzem. Cena 60.000 zł, wpłaty 30.000 zł, 80 mórg ziemi dobrej. Cena 15.000 zł. Zgł. osobiste Kieliszek-Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (11421

Sprzedam

18 mórg, 7 tys. Gordon. Gdańska 60. 11401

Sprzedam

dom, cena 30 tys. Gordon Gdańska 60. 11400

Dom

w piekarni w mieście przy głównej ulicy sprze-dam z powodu stosunków rodzinnych za 20.000 zł. Egzystencja zapewniona, dostawa do majątku i bo-gata okolica. Zgłosz. pod „Pewne“ do Dzien. Bydg. 21139

Dom

dochodowy na spłaty sprzedam. Ułańska 20 wla-ściciel. 21231

Dom

na sprzedaż z składem, dogodnie warunki. Weł-niany Rynek 13, właścici-el. 21227

4 domy

na sprzedaż razem lub o-sobno. Kujawska 122, 21 212

Inowrocław.

dom ze składem towarów krótkich wolne pięć poko-joy mieszkanie z wygo-dami. Centrum handlowe. Cena 55.000. Inowrocław, Kilińskiego 13, Kaliszczyk właściciel. (19943

Skład

kolonialny z przyległym mieszkaniem, wyrobiona klientela, w ruchliwej uli-cy, pow. mieście, 2 pułki wojska, korpus kadetów, wyższa szkoła, z powo-du objęcia innego interesu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 21184

Skład

warzywny, delikatesów, wtem dwa duże pokoje, trzy piwnice na sprzedaż. Cena 3,300 zł. Zgłoszenia Lipowa 37, Grudziądz. 21251

Skład

kolonialny w Toruniu 2 pok. z kuchnią, salka, ogródek tanio odstąpię. Zgł. pod „Skład“ do filij Dz. Bydg. Toruń. (21258

Wytwórnia

wód mineralnych rozle-wania piwa, dobrze zapro-wadzona sprzedaż Kieliszek-Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (11422

Dom

wolne 4 pokoje, ogród za 10.000 zł sprzedam Soko-łowski Sniadeckich 40. 11372

Piekarnia

cukiernia, piec patentowy w powiatowym mieście korzystnie odstąpię. So-kołowski, Sniadeckich 40. 11371

Dom

w Bydgoszczy, kolonjalka, ogród cały wolny 30.000 zł wpłaty 20.000, sprzeda „Rolpol“ Gamma 2. 11416

Restauracja

sprowadzam korzystnie za-raz. Adres w filij Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (11348

Kolonjalka

z towaram, 2 pokoje z kuchnią sprzedam zaraz, cena 2.500 zł. Adres w Dz. Bydg. 20946

Przedsiębiorstwo

Przemysłowe zamienię lub sprzedam, na dom lub gospodarstwo dobrze prosperujące. Przedsię-biorstwo przynosi czyste-go zysku 22.000 zł rocznie. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Zamienię“ 21253

Samochód

Ford, osobowy w dobrym stanie, gotowy do jazdy sprzedam. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Ford 17“. 21150

Okazja!

Gramofon, skrzypce z fu-terałem, trabka C. B., mandolina tanio na sprze-daż. Grunwaldzka 146. 21150

Sprzedam

okazyjnie maszynę do szycia. Nakielska 51, Ko-złowski. 21194

Na sprzedaż

rower męski i wóz na re-sorach w dobrym stanie. Rupienica 12. 21179

Sprzedam

motor Disla fabr. Deutza leżący kompr. 40 P. S. bardzo dobrze utrzymany. Of. do Dz. Bydg. pod „Mlyn“. 21182

Rower

męski, damski, rolwóz, sieczkarke i regał do skła-du kolonialnego sprze-dam. Koronowska 1, skład. 11390

Sypialnia

dębowa z umywalką, to-aleta, gondolka, wewnątrz cała mahoniem forniero-wana, najnowszy styl, trwale wykonanie, także na raty sprzeda. Prome-nada 11, stolarnia. 21207

3 motocykle

a 280 zł sprzedam. Majew-ski, Lisewo, pow. Chel-mno. 21186

Sprzedam

kowadło, dynamo do samo-chodu, pompę do wody. Gdańska 71, w podwórzu. 11404

Mebie

w dobrym stanie, pierzy-ny sprzedam. Schutz, Ka-nalowa 12, III p. 21180

Kuchenne

umeblowanie kompl. 135 zł ratami. Sowińskiego 2. 11417

Sypialnia

bardzo korzystnie za-rz na sprzedaż. Podwale 14. 21224

Wóz

4 calowy tanio na sprze-daż. Kossaka 60. 21211

Kase rejestracyjna

„National“ sprzedam oka-zyjnie tanio Skora i S-ka Bydgoszcz, Gdańska 163. 21245

Samochód

2 osob. 6/25 P. S. Peugeot sportowy w beznagannym stanie sprzedam. Toruń, ul. Kujota, Jaroeki war-sztat samochodowy. (21255

Samochód

2-osobowy 6/25 P. S. Pen-gent sportowy w beznagannym stanie sprzedam Toruń, ul. Kujota, Jaroeki, warsztat samocho-dowy. (21155

3-4000 mp.

szczepów i walków kupi firma Carl Altmann, Pa-kość, interes budowlany i tartak parowy. (20956

Pianino

krzyżowe piękny dźwięk, korzystnie sprzedam Ma-jewski, Pomorska 65. 11405

Sprzedam

1 lekki rolwóz na 6 reso-rach i 1 wóz z kasta. Kościuszki 59. (11423

Rower

męski tanio sprzedam. A-damczak, Sniadeckich 47a. 11407

Lokomobilę

6 atm. 10 H. P. w dobrym stanie korzystnie sprze-dam. St. Szybka, Żnin. 22291

Sprzedam

skórzany garnitur klubo-wy używany. Sniadec-kich 21, II ptr. 11415

Samochód

używany, lekkiego typu (1'muzynę) poszukuję celem kupna. Zgłoszenia do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Typ“. (21089

Samochód

w bardzo dobrym stanie sprzedam okazjnie. Reja nr. 7. (21128

Tanio

sprowadzam konia robocze-go i wóz jak nowy. Kra-kowski, Łokietka 15a. Zgł. od 7-8 rano i 5-7 wiecz. 21225

KUPNA

Dom

mniejszy z ogrodem lub podwórzem tylko w śród-mieściu wprost od wła-ściciela kupię. Pośrednicy wykluczeni. Of. z podaniem ceny i położeniem pod „Śródmieście“ do Dzien. Bydg. (20960

Przy wpłacie

do 50.000 zł kupię dom ze składami w dobrym położeniu lub inny ren-tujący się obiekt. Spiesz-ne zgłosz. pod „G. J“ do Dzien. Bydg. 21214

Kupię

wysoką drabinę. Romań-ski, Garbary 11. 11391

Piekarnię

kupię. Wpłacie około 30.000 zł. Karbowski, Lu-bawa, Kościelna 2. 21223

NAUKA

Wyuczam

szybko i biegle pisania na różnych maszynach. Artura Grottera 3, I ptr. prawo. 21204

Poszukuje

lekcji matematyki w za-kresie 6 kl. gimnazjalnych Jurkiewicz, Kościuszki 50 21209

POSADY WOLNE

Dzielnego

ekspedjenta (tki) do skła-du bławatów konfekcji to-warów krótkich poszuku-je zaraz lub 1. 9. 1929 r. Of. z fotografią i wyso-kości wynagrodzenia bez utrzymania uprasza Bronisław Gierszewski, Se-pólno, ul. Hallera nr. 1. 21190

Posadę

otrzyma kto wypożyczy 4-5 tys. zł. jako zabez-pieczenie dam hipotekę. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. P. 200“. 21230

Dzielnego

książkowy bilansista po-trzebny. Zgł. do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. 100“. 11386

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i za-kupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powo-ływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“.

50 zł

dziennie i więcej zarobić może każdy przystępując do spółki z 2.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Spie-szne“. 21244

Młynarz

do młyna motorowego za-rz potrzebny. M. Gerlach, Li-sewo pow. Chelmu. (21082

Murarza

zdolnego do murowania pustakami betonowymi łą-na długi czas przyjmę. Budo-wniczy, Pawlikowski, Piotrkowska róg Strzeleckiej. 21124

Dzielnego

formiarzy na stałą pracę przyjmie Fabryka ma-szyn i odlewnia żelaza. A. Balcerzak, Inowrocław, Św. Duch 12. 21205

Poszukuje

dzielnego czeladnika rzeź-nickiego zaraz. Franci-szek Marchewicz, mistrz rzeźnicki, Osie, powiat Świecki. (Pom). 21260

Poszukuje

czeladnika kowalskiego który umie konie kuć. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Czeladnik“. 21197

Kilku

stolarzy na czystą pracę poszukują Bracia Sarnow-scy, Fabryka mebli, Św. Trójcy 4. 21208

Kamasznika

poszukuje Bobowski, Far-na 5. 21221

Poszukuje

młodszej ekspedjentki do oddziału towarów krótkich zaraz lub później. Oferty z podaniem pensji i foto-grafią. B. Przewoski, Brusy. 21188

Starszego

pomocnika fryzjerskiego, poszukuję. Gniateczk, Gdań-ska 154. 11406

Ucznia

do mego składu kolonial-nego i delikatesów poszu-kuje J. Chruściński, Świe-cie n. W. 21192

Uczeń

chcący wyuczyć się szklar-stwa, może wstąpić za-rz. W. Makowski, mistrz szklarski, Dworcowa 90. 11339

Panna

która poza godzinami biurowymi chciałaby za-łatwiać małe sprawy książkowe, zechce się zgłosić ul. Poznańska 1, restauracja. 21210

Poszukuje

się młodą uczniwą dzie-wczyne na wieś do składu kolonialnego restauracją która w tej branży obez-nana. Oferty do filij Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „K. M. 50“. 11492

Panienska

nadająca się na eksped-jentkę, umiejącą ewtl. pisać na maszynie, z do-brym charakterem pisma do składu i biura tech. natychmiast poszukiwana. Piśmienne oferty z odpisem świadectw, zyciory-sem i podaniem wyma-gań skierować do firmy J. Świetlik, Zakłady Elek-trotechniczne, ul. Gdań-ska 31. 11413

Panny

około lat 19, zdrowej, chętnej, z praktyką do 3 letniego chłopczyka na Pomorze poszukuję od 15 lub później. — Fotografia odpis świadectw z poda-niem gaży požądane. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Lat 19“ 20341

Chłopiec

do posyłek zaraz potrze-bny. Tarczyński i S-ka Łokietka 29, Bydgoszcz. 11409

Piekarza

młodego poszukuję za-rz. Słowackiego 1. 21228

Potrzebne

zaraz dwie dzielne eksped-jentki do składu rzeźnic-kiego. Oferty nadesłać do W. Kubickowej, Wejhe-rowo, ul. Sobieskiego 28 powiat morski. (21193

Potrzebna

służąca do wszelkich prac domowych lubiąca czy-ścić z gotowaniem. Zgł. Długa 51, skład obuwia. 21235

Służąca

pracowita i sumienna do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Kruczyń-ska, Gruwaldzka 142. 21201

Dzielną

pokojkówkę umiejącą po-dawać do stołu, szyc oraz prasować, poszukuje za-rz lub od 1 września dr. Behringowa, Gdań-ska 19. 21239

Kucharka

dla małego lepszego go-spodarstwa (2 osoby) za-rz poszukiwana. Else Habermann, Dworcowa 31, II piętro. (21232

Uczennica

potrzebna do składu cu-kierków. J. Matuszakowa. Gdańska 20. 21216

POSADY POSZUKUJA

Duet

dobry zgrany z własnym repertuarem wolny za-rz lub od 15 też na wyjazd. Końcewicz, pianista. Plac Kościuszki. (11413

Służący

(woźny), kawaler, pilny, sumienny dokładnie obez-nany w swych zawodach z dłuższą praktyką, obec-nie w niewypowiedzianej posiadzie w wielkopañ-skim domu na Pomorzu. Okolica obojętna. Pensja według umowy. Łask. zgł. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Woźny“. (21100

Podróżujący

z branży towarów kolon-jalnych, obecnie podró-żuje dla wielkiego przed-sięwzięcia fabrycznego, bardzo dobrze obeznan-y z miejscową klientelą, pri-ma referencje, na zycze-nie stawie kaucję, poszu-kuje posady od 1. 9. 28, lub później. Zgłoszenia pod „J. H.“ do Dziennika Bydg. 21114

Fachowiec

bufetowy zarazem kelner z kilkuletnią praktyką obejmie bufet na rachun-ek, kaucja 2-3.000 zł w w gotówce, miejscowość obojętna. Oferty „Par“ Poznań, 27 Grudnia 18 pod „53453“. (21141

Dzielną

ekspedjentka poszukuje posady w branży piekarsko-cukierniczej zaraz lub później. Oferty do Dziennika Bydg. pod „J. R. K“. 21218

Korespondentka

daktylogr. z kilkuletnią praktyką biurową we fran-cuskiej instytucji rządow-ej. Języki francuski, niemiecki, polski i rosyj-ski, bardzo dobre referen-cje, poszukuje pracy. Łaskawe oferty, Piotra Skar-gi 6, parter prawo. 11399

Pianista

poszukuje zaraz stałej pra-cy, własny repertuar, gra również skrzypce i har-monium. Iwelski Rafael, Kościec, ul. Źródła-na 3. 21189

Gdzie

mogłaby się wyuczyć pa-nienka gruntownie fryz-jerstwa, najchętniej utrzy-maniem. Okolica obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wyuczyc“. (21201

Panna

z dobrej rodziny znająca cośkolwiek gotowanie i wszelką pracę domową poszukuje posady u le-pszego państwa od 15 sier-pnia bez prania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Lat 25“. 21234

Młodsza

siła biurowa która zna książkowość, stenografię polsko-niemiecką oraz pi-sze na maszynie poszu-kuje posady. Zgłoszenia do Dzi

Dnia 7-go sierpnia 1929 r. o godz. 7-mej rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św.
 s. p.

Olga Moyseowiczówna

kandydatka na nauczycielkę, w 22 roku życia.
 Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 10-go bm. o godzinie 9-tej w Farze. Pogrzeb z kaplicy nowego cmentarza o godzinie 10-tej przed południem. (21219)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali swoje współczucie, za nadesłane wieńce, wszystkim Towarzystwom, biorącym udział w pogrzebie, Orkiestrze i Chórowi Kolarzy a szczególnie tym Panom, którzy z domu żałoby aż na miejsce spoczynku nieśli zwłoki mego drogiego męża, naszego ukochanego ojca

s. p. Stanisława Kędzierskiego składamy serdeczne **Bóg zapłać.**
 Żona i dzieci. (21233)

Za okazane mi współczucie i udział w pogrzebie mego kochanego męża składam wszystkim serdeczne **Bóg zapłać.** (1418)
 Mrocza, dnia 9. 8. 1929 r. Jasieczkowa.

W dniu 16 sierpnia rb. o godz. 10 rano odbędzie się na **składnicy kolejowo-celnej** (gmach Ekspedycji towarowej) sprzedaż licytacyjna towarów zatrzymanych jak:

zabawek dziecięcych, różnych tkanin, wyrobów galanteryjnych i innych.

Towary nabyć może osoba najwięcej dająca za natchmiastową zapłatą.
 Bliższe dane znajdują się w ogłoszeniu wywieszonym w **Urzędzie Celnym.** (21135)

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 10 b. m. sprzedam w **Brzozie** o g. 14 przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę **gramofon, radio, krowę i konia.**
 Zbiórka reflektantów w restauracji p. Miklasa, (21247) **Kozłowski, kom. sądowy** w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 sierpnia br. o godzinie 10³⁰ przed poł. sprzedam przy **Weln. Rynku 4** najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą

kredens dębowy.

(21259) **Czternasty, kom. sąd. z p.** w Bydgoszczy

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Wejherowie ogłasza pisemny przetarg (21254)
 na odbudowę stajni na majątku państw. Żarnowiec powiat morski.

Wszelkich objaśnień w powyższej sprawie udziela wymieniony Urząd w godzinach służbowych od 8-jej do 15-jej. Słabe kosztorysy i warunki otrzymać można w powyższym Urzędzie za opłatą 3 zł.

Termin rozprawy przetargowej wyznacza się na dzień 19-go sierpnia 1929 r. godz. 10-ta. Nadesłane w tymże terminie oferty winne być zaopatrzone w wadium w wysokości 5% sumy ofertowej, całość w kopertach zabezpieczonych z napisem „Odbudowa stajni na majątku państwowym Żarnowiec”.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Ogłoszenie.

(21238) **Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy** podaje niniejszem PP. Myśliwym do wiadomości, że w bieżącym sezonie może odstąpić odstrzał **jeleni, danieli i rogaczy** za odpowiednią opłatą.
 Bliższych informacji udziela Dyrekcja w godzinach urzędowania przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój nr. 106 lub Nadleśnictwa. **DYREKCJA.**

Targi Wiedeńskie

1-7 września 1929 (Rotunda do 8 września).

Specjalne wystawy:

Międzynarodowa Wystawa Radiowa

Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów.
 Wystawa przedmiotów użytku hotelowego. / **Specjalna Wystawa Włoska.** / **Wystawa Z. S. R. R.** / **Wystawa Unji Południowo-Atrykańskiej.** / **Techniczne nowości i wynalazki.** / **Wystawa budownicza.** / **Wystawa budowy dróg.** / **Francuska Wystawa Zdobnictwa i Artykułów Luksusowych.** / **Wiedeński salon futer.**
 Wystawa urządzeń biurowych. / **Wystawa reklamy.**
 Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

II. Austriackie Targi na zwierzęta (5-go do 8-go września 1929)

Pokazy bydła do chowu, roboczego, koni.

Wiza wjazdowa zbędna! Bilet wejścia na Wystawę i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczne zniżki na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych.

Wszelkie informacje oraz bilety wstępu na Wystawę (à 8 złotych) otrzymać można przez (21174)

Wiener-Messe A. G., Wien VII. podczas jesiennych Targów Lipskich również w biurze informacyjnym w Lipsku, pawilon austriacki, oraz u honorowych przedstawicieli **w Bydgoszczy: Sekretariat Związku Fabrykant. T. z., Nowy Rynek 9**

TAPETY

Pomorska 8. 55630

Obowiązkiem Waszym jest zwiędzić

wielką wystawę budowy okrętów, portów, budowy nadziemnej, wodnej, rybackwa, lotnictwa, sportu wodnego, ruchu do 11-go sierpnia codziennie od godz. 9 w hali targów w Gdańsku (1 minuta od Domu Polskiego).
 Dla towarzyszy i szkół zniżone ceny wstępu. 50 procent zniżki kolejowej, w drodze powrotnej. (18693)



Na raty

miesięcznie 18 zł.

pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
 Aleje Marcinkowskiego 5. 4201

Baczność!

Lokal mój (restauracja Wersal) przy Gdańskiej nr. 54 był od dnia 1 maja do 1 sierpnia **dzierżawiony** przez p. **J. Sidowskiego** a za pobrany towar w tym czasie **na firmie nie odpowiadam**, również wzywa się p. Sidowskiego do załatwienia wszelkich podatków za czas ten. (21202)

Właśc.: **Bronisława Młynarczyk.**



Przed użyciem Po użyciu
 Piegi złote plamy, przyszczo, wagner, jak i wszelkie nieczystości cery usuwa pod gwarancją
 KREM „KOSMOS”.
 Do nabycia tylko w firmie „Kosmos”.
 Drogeria i Perfumeria **J. Giuma, Dworcowa 19.**
 Cena 2,50 zł. 13174

Kafle

pojedyncze i kompletne

piece

różnego gatunku i koloru oferuje loco składnica

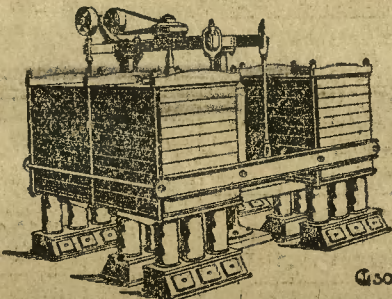
„Impregnacja”

Bydgoszcz
 tel. 1214, 1215, 1003,
 składnica (20143)
 Chodkiewicza 8-18
 tel. 1300.

Willi Kirchhoff

Inż. cywilny

Telefon nr. 227 **BYDGOSZCZ** Al. Mickiewicza 12



Maszyny młyńskie

postawy walcowe — pytle płaskie.

Turbiny wodne.

Przebudowa starych i budowa nowych młynów.

Maszyny pierwszorzędowego wyrobu.

Korzystne ceny. Na długoterminowe spłaty. (7374)

Obwieszczenie.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu rozpisuje przetarg publiczny na **dostawę ca. 225.000 sztuk cegieł** formatu 27x13x6 cm. do budowy 2 domów mieszkalnych dla nauczycieli Szkoły Hodowlano-Rolniczej na majątku W. Tarпно, pow. grudziądzki.

Cenę materiału należy podać z dostawą na miejsce budowy w W. Tarпно, pow. Grudziądz (odległość 6 km.).
 Oferty należy składać do dnia 25 sierpnia 1929 r. godziny 12 w południe w kopertach zalakowanych i zaopatrzonych pieczęcią oferenta.
 Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ul. Stara 1 za opłatą 0,60 zł. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej jako dowód złożonego wadium w wysokości 3% sumy ofertowej.

Bliższych szczegółów udzieli niżej podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8-15.

Grudziądz, dnia 8 sierpnia 1929 r. (21237)

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.

Gospodarstwo 80 morgowe

pochodzące z parcelacji majątku Zamość, z budynkami, bez inwentarza, 45 morgów ziemi ornej, 35 morgów łąk nadleśniczych dwukośnych z żniwami, za cenę zł. 400.— za morgę przy wpłacie zł. 10 000.—, reszta na dogodnych warunkach - **natchmiast na sprzedaż.** Stacja, kościół, szkoła, szosa w miejscu. Od Bydgoszczy 16 km. oddalone.
 Spieszne zgłoszenia przyjmuje **Cz. Piskorski, Pakość, Rynek 15, telefon 50.** (21220)

Szkoła Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy

poszukuje

I-go profesora geografji

I-go profesora rysunków

na rok szkolny 1929/30. Zgłoszenia pisemne do dnia 1. IX. br. przyjmuje **Dyrektor Nauk Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy.** (20993)

Poszukuje się wybitnego

inżyniera

posiadającego kwalifikację w dziedzinie chemji i techniki. Pierwszeństwo mają panowie z prawem przeprowadzania instalacji wodociagowych. Wymagany język niemiecki. Oferty z podaniem życiorysu i referencji skierować do admin. Dziennika Bydgoskiego sub. „WODA”. (21087)

2 blacharzy - instalatorów

tylko siły pierwszorzędne, samodzielnie pracujące, znajdują na dobrych warunkach **stałe zatrudnienie.**

ZAKŁAD BLACHARSKO-INSTALACYJNY

Józef Sporny, Bydgoszcz

Moniuszki 1, telefon 11-14. (21206)

Biegłą Stenotypistkę

dla polskiej i niemieckiej korespondencji ewtl. ze znajomością książkowości, z dobrmi świadectwami i referencjami (oferty piśmienne)

poszukuje natychmiast (20826)

„RIKA” Wielkp. Tow. Budowl.
 Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9, telefon 172

Do kancelarii adwokackiej w Bydgoszczy **poszukuje się** od 1. 9. lub wcześniej

młodszego urzędnika

jako **podsekretarza.**

Dłuższa praktyka, dobre referencje i znajomość niemieckiego konieczna. Oferty pod „Adwokat” do Dziennika Bydgoskiego. (21203)

Książkowa

nierwszorzędna siła, pisząca na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim, muzykalna, także do sprzedaży, natchmiast poszukiwana. (21019)

Tylko piśmienne oferty z fotografją skierować do

Fabryka pianin B. SOMMERFELD
 Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56.

Przeszywacz i podwajacz

(Drehnäher)
 (Doppler) potrzebni zaraz na stałą pracę do fabryki obuwia 11397
 „Standart”, Bydgoszcz
 Wojewódzka 7.

Dla mojego składu kolonialnego **poszukuje** od 15. VIII. wzgl. później uczciwą i rzetelną panienkę biegłą w piśmie i rachunkach jako

kasjerkę

Oferty z podaniem pensji oraz odpisami świadectw uprasza (21198)
 Z. Ściśłowski, Lidzbark.

Uczeń

z wykształceniem gimnazjalnym lub ukończoną szkołą handlową, może się zgłosić. 21088

Cz. Borys

Plac Teatralny 4.

Fabryka lemoniady i rozlewnia piwa,

hurtownia przetworów ropnych i materiałów budowlanych w pełnym biegu zaraz lub później do **wydzierżawienia**, do objęcia potrzeba 40.000 zł. Zgłosz. do administracji Dzien. Bydg. pod „Piwo”. (21248)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.